

Dalszy wzrost szeregów partyjnych

Według danych Wydziału organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku przyjęto w poczet kandydatów do PZPR ponad 32 tysiące osób.

Największą liczbę wśród nowo przyjętych stanowią robotnicy — prawie 16 tys. Chłopów wstąpiło ponad 5 tysięcy, inżynierów i techników — ponad 2 tysiące, nauczycieli — 2250, lekarzy i średniego personelu służby zdrowia — 450, agronomów i innych specjalistów służby rolnej i leśnej — 363, studentów — 145.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
sobota, 11 marca 1961

Cena 50 gr
Nr 60 (5321)

Budujmy taniej i więcej

Obrady Plenum KW PZPR w Poznaniu

Nad problemami budownictwa mieszkaniowego w Wielkopolsce na przestrzeni lat 1961—65 radziło wczoraj Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu. W posiedzeniu wzięli m. in. udział: sekretarz Komisji Budownictwa KC PZPR — Gertruda Pawlak, wiceminister gospodarki komunalnej — Juliusz Goryński, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Julian Farjaszewski oraz zastępca przewodniczącego Komitetu Budownictwa Urbanistyki i Architektury — Stanisław Bęć.

Przemówienie wstępne wygłosił I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak (fragmenty przemówienia drukujemy na str. 3), po czym, w oparciu o wystąpienie I sekretarza i materiały dostarczone członkom Komitetu Wojewódzkiego przed Plenum — rozwinęła się kilkugodzinna dyskusja. Głos zabierali:

Jerzy Kusiak, Wacław

Zapraszamy dziś do hali nr 9

Wojewódzki i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu organizują dzisiaj 11 marca 1961 r. o godz. 16 w Hali MTP nr 9 przedwyborczą manifestację społeczeństwa Wielkopolski i m. Poznania.

Prosimy społeczeństwo o wzięcie udziału w manifestacji.

Po części oficjalnej wystąpi Zespół Komitetu Miejskiego ZMS w Poznaniu „Wielkopolska”.

Wojewódzki i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu

Produkujemy jarzynowe surówki

Amatorów surowych jarzyn powinna zainteresować wiadomość, że Centrala Ogrodnicza podejmuje produkcję różnorodnych surówek, które dostarczane będą do sklepów w woreczkach polistyrenowych, a do zakładów gastronomicznych w specjalnych termosach.

W Bydgoszczy i Katowicach witaminowe sałatki przyjmują się, o czym świadczy fakt, że miesięczne ich dostawy wynoszą w każdym z tych miast ok. 10 t. (PAP)

5 lat więzienia dla agenta USA

Przed Sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Pawlakowi — technikowi zamieszkałemu w Bolesławcu, oskarżonemu o prowadzenie działalności szpiegowskiej.

W toku przewodu sądowego ustalono, że Pawlak podczas pobytu w Berlinie zachodnim w 1959 r. zwerbowany został do współpracy z wywiadem amerykańskim. Po powrocie do Polski w okresie do października 1960 r. zebrał i przekazał ośrodkowi tegoż wywiadu w NRF wiadomości o jednostkach Wojska Polskiego, st. nowicję tajemnicę wojskową.

Wyrokiem sądu Pawlak skazany został na karę 5 lat więzienia i pozbawiony praw obywatelskich na okres lat 2. (PAP)

Szmaus, Benedykt Cader, Jan Kossowski, Juliusz Goryński, Maksymilian Bartz, Ludwik Zboralski, Kazimierz Graczyk, Julian Farjaszewski, Władysław Dewor, Franciszek Szezerba, Mieczysław Łukowski, Czesław Kończal, Władysław Kostuj i Antoni Kaźmierczak.

Jako pierwszy wystąpił w dyskusji sekretarz KW PZPR — Jerzy Kusiak. Mówca stwierdził, iż w budownictwie tkwią jeszcze duże rezerwy; ich ujawnienie i wykorzystanie — pozwoli wybudować dodatkowe tysiące izb. Dużą rolę mają tu do spełnienia biura projektowe. Konieczne jest jak najoszczędniejsze gospodarowanie materiałami budowlanymi. Zachodzi potrzeba bardziej właściwego typowania budynków do remontu — przy udziale czynnika społeczne-

go. Rewizji trzeba też poddać administrowanie budynkami, stanowiącymi mienie państwowe. W za-kończeniu swego przemówienia J. Kusiak podkreślił z naciskiem, że polityka lokalowa powinna być w maksymalnym stopniu jawna.

Pik Benedykt Cader wskazał, że istotny wpływ na wysokość kosztów budownictwa mają: mar-notrastwo i balagan, panujące na budowach oraz wciąż jeszcze dość nagminne kradzieże materia-łów budowlanych.

Wiceminister J. Goryński podzielił się z uczestnikami Plenum spostrzeżeniami z wizytacji poznańskiego osiedla Grunwald. Mówca wytknął projektantom nieoszczędne rozwiązania oraz opowiedział się za partycypowaniem zainteresowanych obywateli — po-siadaczy samochodów, w kosztach budowanych przez państwo garaży.

O niedopuszczalnej praktyce traktowania pożyczek budowlanych jako bezzwrotnej pomocy finansowej — mówił m. in. Maksymilian Bartz. Dyskutant przy-toczył fakty z pewnego przedsię-wzięcia, w którym prezydium

(Dokończenie na str. 2)

Marionetki w Kongo zmierzają do rozdrobnienia państwa

Korespondent agencji France Presse relacjonując przebieg konfe-rencji separatystów w Tananarive zwraca uwagę na liczne roz-bieżności dzielące jej uczestników. Wszyscy jednak — pisze kores-pondent — zgadzają się co do jednej zasady, tej mianowicie, że „b. Kongo belgijskie nie może stanowić jednolitego państwa”.

Treść komunikatu ogłoszo-nego po piątkowym posiedze-niu w Tananarive wskazuje, że Czombe i jego stronnicy nadają ton konferencji. Dążą oni do całkowitego rozdrob-nienia Konga i odcięcia od te-go państwa jego najbogatszych prowincji Katangi i Ka-sai.

Klika Kasavubu — Ileo, na-zywająca siebie szumną „cen-tralnym rządem” okazała się całkowicie niezdolna do utrzy-mania jednolitości i integralno-sci terytorialnej państwa.

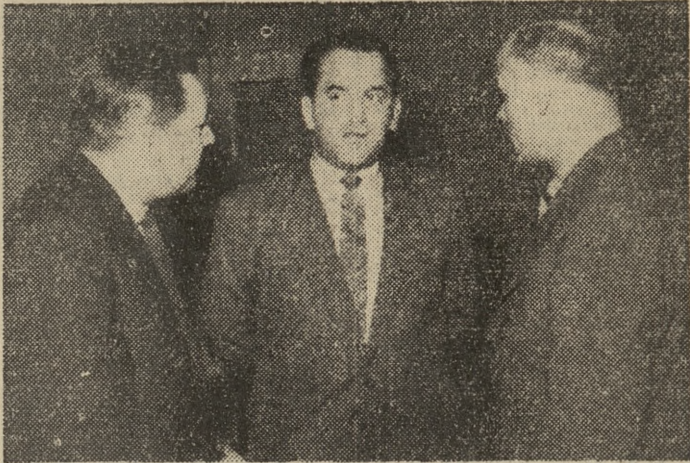
Sekretarz generalny ONZ Ham-mariskoeld zapowiedział wysłanie w przyszłym tygodniu swego prze-dstawiciela do Brukseli dla przy-pilnowania realizacji uchwał Ra-dy Bezpieczeństwa przez rząd bel-gijski. Przy tej okazji „wyraził niezadowolone” ze stanowiska rządu belgijskiego, który miał — zgodzie z rezolucją Rady Bezpie-czeństwa — wycofać z Konga swój personel wojskowy i paramilitarny.

W nocie wręconej stałemu przedstawicielowi Belgii w ONZ Lorianowi Hammar-skjoeld „wyraża nadzieję”, że rząd belgijski „niezależnie od swych poglądów w pełni zreali-zuje żądania Rady Bezpie-czeństwa”.

Na tę notę Lorian odpowie-dział „ze zdziwieniem”, że nie rozumie zarzutów Hammarskj

Proces Eichmanna będzie filmowany

Przebieg procesu Eichmanna bę-dzie filmowany — zakomunikowa-no w piątek w Jeruzolimie. Decy-zja sądu możliwie będzie na sa-ł sądowej nie tylko dokonywanie zdjęć mających charakter doku-mentarny, ale również zdjęć dla-kronik filmowych i telewizyj-nych. (PAP)



RADIO AP I N I W T E L E F O N I A
AP I T E L E F O N I A P I D I O I N F O R M A
R A D I O I N F O R M A P I D I O I N F O R M A
T E L E F O N I A P I D I O I N F O R M A
P I D I O I N F O R M A P I D I O I N F O R M A
I N F O R M A P I D I O I N F O R M A
T E L E F O N I A P I D I O I N F O R M A

OSKAR LANGE W ZRA
Wiceprzewodniczący Rady Pań-stwa prof. Oskar Lange opuścił w czwartek Kair po tygodniowym pobycie w egipskiej prowincji ZRA. Prof. Lange przybył do Kai-ru na zaproszenie Banku Central-nego Egiptu i wygłosił tu trzy wy-kłady na temat rozwoju gospo-darczego, planowania i współ-pracy międzynarodowej w gospo-darce.

WZROST OBROTÓW
W ciągu 5 dni trwania Wio-sennych Targów Lipskich obroty naszych central handlu zagranic-zego osiągnęły już sumę 45 mln. złotych dewizowych.

FIKICJA W ONZ
Pani Eleonora Roosevelt, miano-wana ostatnio członkiem amery-kańskiej delegacji na sesję Zgroma-dzenia Ogólnego NZ, w prze-mówieniu wygłoszonym na uniwer-sytecie w Massachusetts podkre-sliła, że na przyszłej sesji ONZ fikcja jaka jest reprezentowanie Chin przez przedstawiciela reżimu czangkajskiego okaże się nie do przyjęcia.

ORYGINALNY MISTRZ
32-letni podoficer Anthony Du-ke jest bezkonkurencyjnym mi-strzem armii brytyjskiej w dzie-dzinie... robotek na drutach Jego „prace” zdobyły pierwszą wagro-dę w konkursie ogłoszonym przez jedno z brytyjskich towarzystw filantropijnych.

Duże zainteresowanie wizytą min. Rapackiego w Austrii

Trzeci dzień pobytu ministra Rapackiego w Austrii — 10 bm. rozpoczął się od wizyty w słynnej hiszpańskiej szkole jazdy konnej — najstarszej i jedynej obecnie w świecie, w której kultywuje się tradycje klasycznej sztuki hipiezej.

Następnie minister Rapacki udał się do Muzeum Sztuk Pięknych, posiadającego naj-lepsze w Europie zbiory dzieł Breughela, Rubensa i Tycja-na.

W ciągu dnia kontynuowano rozmowy oficjalne, rozpoczęte w czwartek. W toku rozmów

dokonano wymiany poglądów na aktualne zagadnienia mię-dzynarodowe. Omówiono też szereg spraw dotyczących sto-sunków polsko-austriackich.

Prasa z zainteresowaniem śledzi przebieg wizyty i szeroko informuje o szczegółach programu czwartkowego. Dzien-niki cytują toasty wygłoszone w czasie przyjęcia u kancle-rza Raaba, relacjonując o roz-poczętych rozmowach oficjal-nych. W informacjach i ko-mentarzach uwypukla się cbo-pólne dążenie do pogłębienia przyjaznych stosunków mię-dzy obu państwami. Prasa piąt-kowa przytacza w obszernych fragmentach główne myśli od-czytu, jaki minister Rapacki wygłosił w austriackim Tow-a rzystwie Spraw Międzynaro-dowych. (PAP)

Krajowa narada działaczy związkowych

10 bm. rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa nara-da przewodniczących zarząd-ów okręgowych związków zawodowych. Uczestniczy w niej ok. 500 działaczy związo-wych z całego kraju. Narada określi kierunki działalności zarządów okręgowych zmie-rzających do usprawnienia i doskonalenia ich metod pra-cy, do lepszego realizowania zadań ruchu zawodowego, wzmocnienia funkcji bezpo-srędnego kierownika zaklado-nych organizacji związk-o-nych oraz rozwiązywania co-dziennych zadań produkcyj-nych i socjalno-bytowych w zakładach pracy. W toku na-rady ustalone zostaną zadania związków zawodowych w wy-borach do Sejmu i rad nardo-owych.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego CRZZ — I. Loge-Sowińskiego rozpo-częła się dyskusja nad rozre-szonym uprzednio referatem prezydium CRZZ. (PAP)

Szkola na morzu

W Kaliningradzie istnieje jedy-na w ZSRR pływająca szkoła ogólnokształcąca. Sluchaczami jej są marynarze, mechanicy, radiow-cy i harpunierzy, którzy nie prze-rywając pracy na statkach, otrzy-mują 10-klasowe wykształcenie ogólne.

Niedawno na północ Atlantyku udała się grupa nauczycieli, któ-rzy przeprowadzą konsultacje na statkach. (PAP)

Jak lepiej mieszkać?

Oto pytanie pasjonujące tysiące mieszkańców Poznania i woje-wództwa. Mimo tego bowiem iż w ciągu 16 lat władzy ludowej wybudowa-no w stolicy Wielkopolski 71500 izb (w międzywojennym 20-leciu 49.000), mocno we znaki daje się obywatelom ciasnota mieszkaniowa. Tak zwany wskaźnik zagęszczenia na izbę wyno-si obecnie dla Poznania 1,76 (wyrosł w r. 1955 nawet 1,85), dla województwa 1,78. Łączna ilość wniosków o przydział nowych mieszkań sięga w Po-znańskim, łącznie z miastem woje-wódzkim, niemal 60.000.

Sytuacja mieszkaniowa stanowi więc nadal jeden z najbardziej drażliwych, palących, trudnych do rozwiązania problemów naszych czasów. Złożyło się na to wiele przyczyn. W Poznaniu — już przed wojną wysoki wskaźnik za-gęszczenia izb zamieszkałych przez ludność robotniczą, zniszczenia wojen-ne (ubytek 28.000 izb) oraz wielki napływ ludności (ludność wzrosła w latach 1939—1960 o ponad 127.000 mie-szkańców). Podobne względy przyczy-niły się do przeludnienia większości miast Wielkopolski, z których niejedro już w okresie przedwojennym po-zostawało w krytycznej sytuacji loka-lowej (Kalisz — wskaźnik zagęszcze-nia z r. 1939 — 2,62, Koło — 2,9, Gnie-zno — 1,85).

Komitet Wojewódzki PZPR w Po-znaniu uznał za konieczne doko-nanie analizy — tak ważnego dla spo-łeczeństwa Wielkopolski — problemu mieszkaniowego. Dwudniowe obrady Plenum KW PZPR, rozpoczęte wczoraj,

poświęcono omówieniu tego za-gadnienia. Należy inicjatywę woje-wódzkiej instancji partyjnej — „wzięcia na warsztat” niezwykle trudnych spraw — powitać z dużym zadowoic-niem. Rozwiązanie bowiem palącej kwestii mieszkaniowej staje się możli-we tylko przy zapewnieniu kierowni-czego udziału w tym przedsięwzięciu wojewódzkich władz partyjnych.

Aby lepiej mieszkać, musimy wię-ciej budować. Plan na lata 1961—1965 przewiduje dla naszego województwa wzrzenie 83.000 nowych izb, a dla Poznania 44.500. Jeśli zrealizujemy te zamierzenia, osiągniemy ogólny wskaź-nik zagęszczenia — dla miasta i wo-jewództwa — 1,64.

Na posiedzeniu Plenum KW PZPR usłyszeliśmy jednak, że przy pewnym wysiłku można wybudować w Pozna-niu dodatkowo w 5-latec 5500 izb, co obniży wskaźnik zagęszczenia do 1,59. Podobnie przedstawia się sprawa w województwie, gdzie istnieje możliwość wybudowania dodatkowych mieszkań.

Jak dokonać tego zadania, jak bu-dować mieszkać? Oto skłopot nie lada: nad jego rozwiązaniem radzi właśnie Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Dokonano m. in. analizy kosz-tów budowy jednej izby mieszkalnej; koszt ten bywa bardzo różny, wahania sięgają dwustu procent. Dorosła spra-wa jest więc dalsze obniżanie wielkości nakładów na każdy metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej.

Nasuwają się wnioski, że należy bu-dować bardziej racjonalnie: więcej

mieszkań 3-izbowych — mniej 4 i więcejizbowych; wyposażenie miesz-kań ograniczyć do najbardziej po-trzebnych urządzeń; raczej zrezygno-wać z wnęk balkonowych. Za najeko-nomiczniejsze uznano domy 5-kon-dygnacyjne. Do obniżenia kosztów bu-dowy powinno przyczynić się wykorz-ystywanie w maksymalnym stopniu te-renów uzbrojonych.

Ważna rola przypada biurom pro-jektowym, które powinny uwzględnić szereg istotnych wskazań oszczędno-sciowych. Reorganizacja samych biur projektowych przy tym będzie chyb-a nieunikniona.

Ogromne znaczenie posiada wła-sniwa praca budowlanych przed-siębiorstw wykonawczych, w tym nor-my zużywanych przez nie materiałów. Na Plenum KW PZPR mowa była wzo-rze o konieczności szybkiego przecho-dzenia z metod tradycyjnego budowni-ctwa na uprzemysłowione (rok 1963 — 49 proc.). Sprawa ta wiąże się ściśle z kwestią zapewnienia odpowiedniej ilości rak roboczych przedsiębiorstwom budowlanym; pracowitość bowiem jednego metra sześciennego przy me-todzie uprzemysłowionej jest dwukrot-nie mniejsza niż przy tradycyjnym — szkieletowym.

Oto niektóre z istotnych kwestii, po-ruszonych na Plenum KW PZPR. Na Plerum, które wytycza konkretny, re-alny program działania w zakresie bu-downictwa — aby się nam za lat 5 le-piej mieszkało.

Rada Bezpieczeństwa omawia sytuację w Angoli

Rada Bezpieczeństwa zebrała się w piątek po południu, aby rozważyć prośbę Liberii o przedyskutowanie sytuacji w Angoli, portugalskiej kolonii w Afryce.

Rio de Janeiro nadal bez wody

Wiele dzielnic Rio de Janeiro, największego miasta Brazylii, od 5 dni pozbawionych jest wody. Przed pojedynczymi placówkami dystrybuującymi wodę gromadzą się niekończące kolejki ludzi. Brak wody jest tak wielki, że sprzedaje się nawet wodę morską. Władze wojskowe i miasto São Paulo oddały do dyspozycji cysterny na wodę, z których 30 pracuje bez ustanku, aby pokryć zapotrzebowanie na wodę szpitali. W szpitalach zwalniani są pacjenci lekko chorzy. Operacje przeprowadza się tylko w wypadkach koniecznych.

Ponieważ istniejące zapasy wody są dostarczane kolejno do dotkniętych brakiem wody części miasta, ludzie czekają nocą na ulicach, aby przypadkiem nie zostać pominiętym w dostawach wody. Rząd obiecał przyspieszenie prac nad zlikwidowaniem awarii w wodociągach. (PAP)

Nowy proces polityczny w Hiszpanii

W Madrycie odbywa się obecnie proces 8 intelektualistów hiszpańskich, oskarżonych o opozycję przeciw rządowi. Jak dowiadujemy się z AFP, prokurator zażądał kary 9 lat więzienia dla dwóch oskarżonych, profesora Tierno Galvana i pisarza Dionisio Ruduejo.

W czasie rozprawy sądowej grupa studentów uniwersytetu madryckiego usiłowała przebrać się na salę na znak solidarności z oskarżonymi.

„Maszyny i narzędzia — szkołom!”

Młodzież nowotomyska wzywa do czynu

Na pięknie udekorowanym placu przed stadionem zebrało się wczoraj społeczeństwo nowotomyskie, by uczestniczyć w wiecu młodzieżowym.

Okazję do zwołania go dały: zbliżające się wybory do Sejmu i rad narodowych oraz zakończenie pierwszego etapu akcji KW ZMS i „Głosu”. „Narzędzia i maszyny — szkołom!”, połączone z przekazaniem maszyn przez miejscowe Zakłady Przemysłu Terenowego. Maszyny te otrzymało 6 szkół z całego województwa.

Na wiec przybyli sekretarze KW ZMS: Jan Pawlak, Zbigniew Woźniak, Bogdan Pałtowski, kurator Jan Stoiński.

Kosztowny pupil

10 tys. pesetów kosztował ostatnio hiszpańskiego tancerza Antonio Solera jego ulubiony pies Soler. Na tak wysoką grzywnę skazał go bowiem sąd w Saragossie za wykradzenie psa rakarzewi w tym mieście. (PAP)

Witold Degler
o kłótniach
Lech Konopiński
o podróży
Julian Mikolajczak
o zwierzętach
Stanisław Mrowiński
o zamku
Przemysław Poznański
o rajcach
Janusz Przybysz
o balonach
Lech Susicki
o rogach
Swojak
o słowackim

piszą i rysują na kaktusowych łamach w nowym numerze tygodnika satyrycznego „Szpilki”.

Już jutro losowanie
200 jubileuszowej gry
KOZIOŁKÓW
Oddaj zaraz kupony.

Wciąż przybywają nowe posilki.

Wydarzenia ostatnich miesięcy — oświadczył Zorin — dowodzą, iż rząd portugalski nie chce słyszeć o pokojowym rozwiązaniu problemu kolonii, zgodnym z uchwałami Zgromadzenia Ogólnego.

Po przemówieniu Zorina ogłoszono przerwę w obradach. Następne posiedzenie miało odbyć się w piątek późnym wieczorem. (PAP)

Nauka podczas snu

„Nauka języka podczas naturalnego snu” — taki tytuł nosi pierwsza w ZSRR rozprawa naukowa na temat hypnopedii, przygotowana do druku przez profesora z Kazachstanu Abrama Świadoszcza.

Dotychczasowe badania prof. Świadoszcza wykazały, że przyswajanie sobie tekstu np. odczytane podczas snu, powoduje mniejsze zmęczenie mózgu niż nauczanie się tego samego tekstu sposobem tradycyjnym. Uczony wysnuwa stąd wniosek, że podczas snu „wylaczają się” prawdy podobne do komórek mózgu, które u człowieka czuwającego reagują na zmęczenie. (PAP)

Budujmy taniej i więcej

(Dokończenie ze str. 1)

radcy robotniczej kilkunastu pracowników po prostu umorzyli spłatę pożyczonych kwot (w sumie 31.000 zł), ze szkoda dla innych członków załogi. Mówca opowiedział się zdecydowanie za społeczną kontrolą rozdziału mieszkań.

Krytyczna ocena działalności władz kwaterekowych stanowiła treść wystąpienia Ludwika Zboralskiego. Jeśli chodzi o Poznań — stwierdził mówca — co druga niemal sprawa, wpływająca do prokuratury w trybie skargi — dotyczyła zagadnień lokalowych. L. Zboralski opowiedział się przeciwko dotychczasowej praktyce, zgodnie z którą obywatele, ubiegający się o przydział mieszkania, powinni wskazywać wolne lokale. W zakończeniu mówca domagał się żelaznej konsekwencji w działalności władz kwaterekowych: jej brak przynosi bowiem poważne szkody społeczne.

— Sprawy budownictwa mieszkaniowego Partia stawia w rządzie czołowych problemów naszego kraju — oświadczył Franciszek Szczerba. Omawiając dorobek i zamierzenia budownictwa — mówca podkreślił niemały wkład w postaci funduszy własnych ludności.

Donosiąca sprawa dla Wielkopolski jest szybkie (do r. 1963) opracowanie planów zagospodarowania przestrzennego dla wszystkich miast. W zakończeniu F. Szczerba przypomniał o bezskutecznych do tej pory staraniach

12-letnia matka

12-letnia uczennica szkoły podstawowej w Fuerth (NRF) została w czwartek matką ładnego, zdrowego dziecka. Do ostatniej chwili dziewczynka chorzyła do szkoły ani nauczyciele, ani rodzice nie wiedzieli o jej stanie. Ona sama była niezwykle zaskoczona, gdy lekarz, który został wezwany w związku z przypuszczalnym atakiem wrostka robaczkowego, położył przewieźć ją do kliniki położniczej.

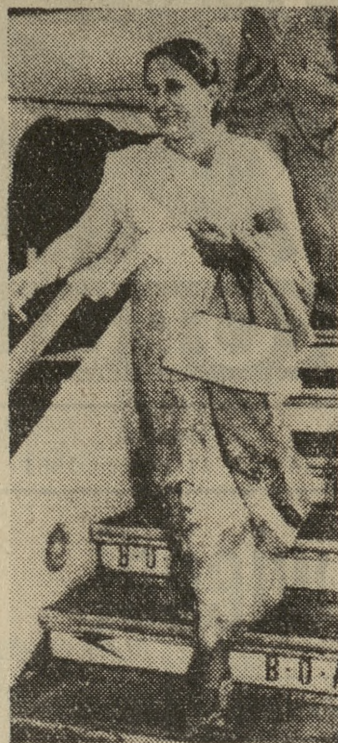
Jak wykazało śledztwo, ojcem dziecka jest 53-letni wuj dziewczynki, który został natychmiast aresztowany. (PAP)

Szansa porozumienia w Laosie?

Po rozmowach przedstawicieli rebeliantów laotańskich gen. Nosavana z przebywającym w stolicy Kambodży premierem legalnego rządu Laosu, księciem Souvanna Phouma, opublikowany został w piątek wspólny komunikat. Obydwie strony wyraziły zgodę na powołanie obiektywnej międzynarodowej komisji, która działałaby na terenie całego Laosu. Nosavan zwrócił się do

księcia Souvanna Phouma, aby przeprowadził rozmowy z przedstawicielami Patet Lao w celu zbadania gruntu dla możliwości trójskładowego porozumienia. Przedstawiciel rebeliantów zaprosił premiera legalnego rządu Laosu do złożenia wizyty w Vientiane. Souvanna Phouma odmówił wyjazdu do Vientiane, gdzie rezyduje „rząd” Poung Ouma. PAP

„Jedynaczka”



Jedyną kobietą biorącą udział w konferencji szefów rządów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w Londynie i to po raz pierwszy w historii jest Sirimavo Bandaranaike premier Ceylonu. Na zdjęciu: p. Bandaranaike w pięknym sari opuszcza samolot na lotnisku w Londynie.

Fot. — CAF

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

0 pierwsze ligowe punkty

Jutro rozpoczyna mistrzowskie rozgrywki zaplecze ekstraklasy — II liga piłkarska. W tym roku do mistrzostw staje aż 18 zespołów w jednej grupie, w tym Olimpia Poznań i Calisia.

W Poznaniu uroczyste otwarcie sezonu odbędzie się na stadionie gołęcińskim; o godz. 15 Olimpia spotka się z Arkonią Szczecin, do której nasi gwardziści na własnym boisku mieli na ogół szczęście.

W Kaliszu o godz. 15.30 Calisia podejmować będzie nieznanego jej przeciwnika — Wawel z Krakowa. Pozostałe mecze: Arka Gdynia — Naprzód Lipiny, Legia Krosno — Baltyk Gdynia, Lublinianka — Gwardia Warszawa, Piast Gliwice — Garbarnia, Pogoń Szczecin — Unia Tarnów, Polonia Warszawa — Śląsk, Unia Racibórz — Stal Rzeszów.

Bardzo ciekawe są przewidywania przedstawicieli klubów II-ligowych. Wśród kandydatów do awansu wymienia się aż 7 zespołów (w nawiasie liczba głosów): Gwardia (18 a więc wszystkie), Pogoń (13), Piast (9), Garbarnia

i Unia Racibórz (po 6), Śląsk (4), Arkonia (3).

Ośmiu przedstawicieli II-ligowców określa też, jakie ich zdaniem zespoły mogą spaść z II ligi (w tym roku opuszcza ligę aż 4 drużyny). Wymienia się 6 klubów (w nawiasach liczba głosów): Calisia (5), Legia (4), Baltyk, Olimpia i Polonia (po 3), Arka (1).

Aż 13 klubów zadowolonych jest z utworzenia jednej grupy II ligi, 3 kluby (w tym Calisia) są nie zadowolone, a 2 — widzą korzyści sportowe, ale obawiają się trudności finansowych. (wi)

Hokejowe

mistrzostwa świata

GRUPA B

Norwegia — Włochy 7:1
Anglia — Szwajcaria 2:2

GRUPA C

Holandia — Belgia 5:4
Austria — Polska 3:2
Rumunia — Francja 9:3

Heusinger domaga się broni atomowej

W artykule na łamach „Bonner Rundschau” byłby generał hitlerowski, Adolf Heusinger, powołany na stanowisko przewodniczącego komitetu wojakowskiego NATO w Waszyngtonie domaga się broni atomowej dla Bundeswehry.

„Nie możemy dziś dłużej wprowadzać rozróżnienia — jak to czyniliśmy przed laty — między konwencjonalnymi siłami zbrojnymi — tarczą, a nuklearnymi siłami zbrojnymi — mieczem, lecz musimy również siłom zbrojnym — tarczy przy żelaznej kurtynie dać do rąk nuklearną siłę odstraszającą. (PAP)

Antyczny posąg Diany — falsyfikatem

Syn rzeźbiarza włoskiego Alceo Dossena oświadczył, że posąg Diany, wystawiony w jednym z muzeów amerykańskich jako antyczny rzeźba etruska, jest dziełem jego ojca. Wykonał on te rzeźby przed kilkoma laty, wzorując się na oryginalnej i traktując ją — według określenia syna — jako niewinny żart.

Młody Dossena oświadczył: gdyby mój ojciec żył, ubawiłby się z pewnością sporem, jaki toczą najwięksi eksperci świata na temat jego Diany.

Syn rzeźbiarza twierdzi, że kilka lat po śmierci ojca wspomniany posąg Diany przeszedł w posiadanie pewnego człowieka, a następnie znikł. Nazwiska tej osoby nie udało się niestety ustalić.

P. Z.

Miedzy uczelnią a zakładem pracy...

Konferencja poświęcona
zatrudnianiu absolwentów

Wczoraj odbywała się w Poznaniu całonocna narada, poświęcona ciągle jeszcze nie rozwiązaniu w sposób ostateczny zagadnieniu zatrudniania absolwentów wyższych uczelni. Naradę zorganizowała Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, które stawia przed opuszczającymi uczelnie młodymi ludźmi konkretne perspektywy pracy na rozbudowujących przemysł terenach ziem zachodnich i Pomorza.

W naradzie — oprócz działaczy organizacji studenckich i młodzieżowych — wzięli również udział przedstawiciele władz partyjnych i miejskich, przedstawiciele uczelni i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Zgromadzonych powitał przez wiodniczą ZW TRZZ prof. dr Michał Sezaniecki. Następnie wysłuchano dwu referatów: pierwszy, mówiący o kłopotach absolwentów, skazanych najczęściej na samodzielne wyszukiwanie sobie pracy, o niedostatecznym zainteresowaniu ich problemami ze strony zakładów pracy, o wadliwym systemie praktyk, stażów oraz tzw. stypendiów fundowanych — wygłosił wiceprzewodniczący RO ZSP Tadeusz Kowalski. O perspektywach pracy absolwentów na ziemiach zachodnich mówił w drugim referacie mgr Czesław Przybyszewski, przed-

stawiciel zespołu zatrudnienia i plac przy komórkę planowania Rady Ministrów.

W godzinach popołudniowych toczyły się dyskusje nad referatami w trzech sekcjach: zatrudnienia, praktyk i stażów oraz perspektyw zatrudnienia na ziemiach zachodnich. (ch)

Praga istniała już w 1087 roku

W archiwum katedrałnym w Pradze odnaleziono dokumenty, z których wynika, że Praga jako miasto istniała już w 1087 roku za panowania króla Wracisława I. Dotychczas historycy uważali, że Praga założona została w 1257 roku gdy król czeski Przemysław Ottokar II wydał rozkaz budowy murów miejskich.

Naprzód Lipiny zagra z Lechem

Piłkarzom poznańskiego Lecha udało się jeszcze w trakcie przygotowań swego reprezentacyjnego zespołu, przed inauguracją sezonu ligowego, pozyskać na rozegranie jednego, towarzyskiego spotkania, silny słaski II-ligowy zespół Naprzód Lipiny. Mecze rozegrane zostaną we wtorek, 14 bm, o godz. 16 na stadionie dębickim. (x)

2 razy z Lublinem

Dziś i jutro będziemy gościć w Poznaniu reprezentujących czwartą krajową zawodników tenisa stołowego z Lublina, w skład której wchodzi pierwszoligowiec KS Sygnał.

Dzisiaj o godz. 18 odbędzie się w sali przy ul. Solnej 12 mecz Lublin — Budowlani Poznań, a jutro o godz. 16 w sali Domu Kolejarskiego (ul. Marchlewskiego 130/140) spotkanie ZSK Lublin — ZSK Poznań. (x)

Atrakcyjny trójmecz

Na krytej pływalni w Poznaniu będziemy w niedzielę świadkami ciekawego trójmeczów trzech klubów o mistrzostwo klasy wydziałowej. Staną do nich zespoły poznańskiej Warty, wrocławskiej Słasy i stołecznej Legii.

Wśród zawodników wystąpią m. in. Lutomski, Sambala, Jerowa i Jaskiewiczowa z Warszawy, Kosiński, Stanek, Kosiarek i Pastusiak z Wrocławia, a z Poznania Klemińska, Chojnacka, Przybył, Kujała i Toporek. Początek zawodów o godz. 16.30 (x)

notatnik
KIBICA

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie międzynarodowy szóstodniowy szermierzowski. Pierwszy dzień na ogół minął bez większych niespodzianek. Zespół Polska I pokonał w „bratobójczej” walce Polskę II w stosunku 12:4. Z uzyskanych rezultatów należy zanotować dwukrotną porażkę byłego mistrza świata Pawłowskiego w spotkaniu z Woźniakiem (2:5) i Sołtysiem (4:5). Z pozostałych wyników notujemy: NRF pokonała Polskę II 10:6, USA — NRF 11:5, Polska I — Francja 11:5 oraz USA — ZSRR 9:7.

Po pierwszym dniu turnieju tylko zespoły Polski I i USA są bez porażek.

W drugim dniu rozgrywanych w Warszawie zapasniczych mistrzostw Polski seniorów w stylu klasycznym przeprowadzono ponad 100 walk. Do niespodzianki doszło w spotkaniu Dąbrowskiego (Skra) z Łesyszakiem (Gwardia). Ostatni przegrał walkę bez zastrzeżeń.

W dalszym ciągu najlepsi szachiści Polski toczą boje o tytuł najlepszego w kraju. Po przedostatniej rundzie prowadzi w dalszym ciągu Tarnowski 11,5 pkt. przed Śliwą 11,0 pkt./Drozdem 10,5 pkt.

Na starcie wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich w Holmenkollen niebawem sukces odnieśli dwaj Polacy. Nasi juniorzy Staszek i Karpiel zajęli dwa pierwsze miejsca w biegu na dystansie 10 km bijąc wielu czołowych biegaczy świata. (za)

Nasz cel: poprawa warunków mieszkaniowych

Fragmenty przemówienia I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka

Kwestia mieszkaniowa zawsze stała w centrum zainteresowań rewolucyjnego ruchu robotniczego, stanowi ona bowiem nieodłączną część materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących, a troska o stałą ich poprawę w miarę rozwoju gospodarki narodowej stała się prężącą działalnością naszej partii.

Wraz z ogromnym zacofaniem kraju, władza ludowa odziedziczyła po kapitalizmie skandaliczną spuściznę mieszkaniową. Wyrazem tego było przeciętne zaludnienie mieszkań w Polsce, które wynosiło 2 osoby na izbę a na ws. 3,1.

Za tymi średnimi liczbami zaludnienia kryły się poważne społeczne różnice między warunkami mieszkaniowymi burżuazji i ludzi wysoko zarabiających z jednej strony a robotników, drobnych urzędników czy rzemieślników z drugiej. Do najbardziej przebudowanych należały 1 i 2-izbowe mieszkania robotnicze, mieszkań zaś 1-izbowych w Polsce kapitalistycznej było 37 procent a przeciętne zagęszczenie w nich wynosiło 3,9 osób na izbę. Nawet w przedwojennym Poznaniu w którym warunki mieszkaniowe przed wojną należały do względnie lepszych, mieszkania 1 i 2-izbowe w dodatku nie posiadające podstawowych urządzeń sanitarnych stanowiły 41 procent ogółu mieszkań.

Znamy i pamiętamy tego rodzaju warunki mieszkaniowe poznaniacy, którzy mieszkali w ziemiankach przy Główniej, w gliniankach na Junikowie czy w Osiedlu dla bezrobotnych przy drodze Urbanowskiej.

Bez „koszar” i „studni”

Pomimo wszystkich trudności okresu powojennego, władza ludowa zgodnie z założeniami budownictwa socjalistycznego rozwijała budownictwo mieszkaniowe. Budownictwo mieszkaniowe realizowane w warunkach władzy ludowej jest jakościowo różne od budownictwa kapitalistycznego. W warunkach władzy ludowej nie powstają już „kamienice-koszary” czy „studnie”, mieszkania bowiem budowane w naszych warunkach posiadają nie tylko podstawowe urządzenia sanitarne, ale wyposażone są w przeznaczone mierz w łazienki, centralne ogrzewanie i gaz, a wszystko to realizowane jest przy — jakże nieporównywalnej do kapitalistycznej — opłacie czynszowej.

W sumie więc pomimo zniszczeń wojennych zbudowaliśmy w mieście Poznaniu w 16 latach 71.571 izb mieszkalnych to jest o 22,5 tysiąca więcej niż burżuazyjna Polska w 21-leciu, nie mówiąc już o jakościowej różnicy naszego budownictwa.

Łącznie w miastach i osiedlach Wielkopolski w warunkach władzy ludowej oddano do użytku 64.600 izb mieszkalnych co łącznie z miastem Poznaniem daje sumę 136.171 izb mieszkalnych.

Pomimo jednak tego wysiłku, w dalszym ciągu troska o własne przyzwyczajone mieszkania jest jeszcze dla wielu ludzi sprawą pierwszoplanową. W dziedzinie zagęszczenia osób na izbę sytuacja mimo ogromnego wysiłku w budownictwie mieszkaniowym pogorszyła się w latach 1946 — 55, względna zaś poprawa występuje od roku 1956.

Co wpłynęło na taki stan rzeczy? Dlaczego tak jest? Zadecydował o tym przede wszystkim poważny wzrost zaludnienia i to zarówno w wyniku dużego przyrostu naturalnego jak i napływu do miast ludności wiejskiej. W porównaniu bowiem do stanu ludności z 1939 r. — ludność miasta Poznania wzrosła do 1960 r. o 127.746 przy równoczesnym zwiększeniu granic administracyjnych miasta, zaś ludność miejska w województwie poznańskim wzrosła o 465 tys. w stosunku do liczby ludności z 1939 r. w ówczesnych granicach województwa. Zasadniczą zmianę w dziedzinie

rozwoju budownictwa mieszkaniowego wniosły nowe decyzje Partii po VIII Plenum KC stwarzając bardziej korzystne dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego warunki.

Mimo wysiłków — ciągle za mało

W wyniku realizacji tej praktyki wzrasta nie tylko wysiłek państwa w rozwoju budownictwa mieszkaniowego, wzrasta również inicjatywa zakładów pracy w tym zakresie, rozwija się ruch spółdzielczości mieszkaniowej, wzrosło budownictwo indywidualne oparte o pomoc kredytową państwa. Słuszność tej polityki potwierdziło życie. Z 136.171 izb mieszkalnych zbudowanych w mieście i województwie w 16-leciu 70.355 czyli ponad 50 proc. powstało w latach 56—60.

O rozmiarach budownictwa w mieście Poznaniu świadczą to, iż suma planowanych na nową 5-latkę izb stanowi 90 procent tego co Polska burżuazyjna zbudowała w Poznaniu w ciągu 21 lat swego istnienia, a jednak będzie to nie wystarczające, by pokryć wszystkie potrzeby wynikające choćby ze zgłoszonych wniosków. Na pokrycie bowiem tylko tych potrzeb trzeba by w mieście ok. 82.791 izb czyli prawie dwa razy tyle ile budujemy.

I nie bójmy się tej prawdy, prawda ta bowiem jest lepsza od obietnic, jakimi nierazko zły urzędnik karmi od wielu lat ubiegającego się o mieszkanie petenta.

Nierealne i nie do przyjęcia są sugestie w rodzaju „zwiększenie nakładów na budownictwo mieszkaniowe”, poziom bowiem tych nakładów wynika z aktualnych naszych możliwości zarówno finansowych jak i materialnych.

Podstawowe zadania jakie wysuwamy przed organizacjami partyjnymi, radami narodowymi, kierownictwami i załogami przedsiębiorstw budowlanych i projektantami polega na tym, by w drodze ujawnienia i wykorzystania rezerw istniejących w budownictwie mieszkaniowym i to na wszystkich szczeblach jego realizacji, z posiadanych przez nas środków, zbudować więcej niż planowano izb, a zwłaszcza zbudować więcej mieszkań.

Rezerwy istnieją...

Czy realne jest wygospodarowanie poważniejszych oszczędności w budownictwie mieszkaniowym tak, by dały one ponadplanową ilość izb mieszkalnych i mieszkań?

Po kolektywnej pracy KSR w budownictwie, aktyw

wów Biur Projektowych i kierownictw wykonawstwa budowlanego odpowiadamy na to pytanie twierdząco.

Do rezerw tych należy między innymi poważna rozpiętość w kosztach budowy jednej izby mieszkalnej.

Nie mniejsze rezerwy tkwią w strukturze nowo zbudowanych mieszkań. W tym zakresie gospodarzymy się bowiem tak, jak by nasze kłopoty mieszkaniowe ograniczały się do tego, że ludzie pragną wieloizbowych mieszkań. Budujemy bowiem rozrzućnie.

Tak więc drugą poważną rezerwą jest ustalenie właściwej struktury mieszkań i gospodarskie, ekonomiczne obchodzenie się z powierzchnią mieszkań, przy czym w naszych warunkach wydaje się za wskazane maksymalne rozszerzenie budownictwa mieszkań 2-pokojowych + kuchnia, jako mieszkań najbardziej koniecznych dla średniej liczebnie rodziny.

Nieodzowną też staje się potrzeba objęcia przez Radę Narodową całego budownictwa mieszkaniowego jednolitym planem inwestycyjnym budownictwa ogólnomiejskiego, przy zasadniczym rozszerzeniu uprawnień Rad Narodowych w zakresie budownictwa mieszkaniowego, a zwłaszcza przekazania im dyspozycji całością środków zabezpieczających przygotowanie terenu pod całe ogólne i komunalne budownictwo miejskie i wszystkie usługi osiedlowe.

Zadaniem naszym staje się maksymalnie gospodarskie wykorzystanie wszystkich możliwości zabudowy terenów uzbudowanych, przy czym nie można tolerować takich faktów, jakie niestety miały miejsce, by tereny uzbudowane oddawać pod budownictwo indywidualne i tym samym ograniczać ich ilość dla państwowego budownictwa.

W centrum uwagi wszystkich instancji partyjnych i rad narodowych stanąć muszą problemy wykonawstwa budownictwa mieszkaniowego, niezależnie bowiem od różnych rezerw w zakresie projektowania, lokalizacji itp. w wykonawstwie istnieją duże możliwości.

Decydującym w tym zakresie staje się szybszy rozwój budownictwa uprzemysłowionego.

Nasze rezerwy w dziedzinie mieszkaniowej nie ograniczają się wyłącznie do sprawy nowego budownictwa, poważne bowiem rezerwy tkwią również w dziedzinie remontów domów i w polityce przydziału mieszkań.

Fakt, iż spora część budynków w m. Poznaniu, to budynki stare, niedostatecznie konserwowane przed wojną, zupełnie nie konserwowane w cza-

sie okupacji i niedostatecznie konserwowane w pierwszych latach po wojnie — stwarza sytuację, w której problem remontów domów staje się sprawą pierwszoplanową.

Pomimo tego, iż obecna pięcioletka nie rozwiązuje jeszcze w pełni bieżących potrzeb remontu, to jednak stanowi ona mocny punkt wyjścia dla całkowitego rozwiązania problemu dekapitalizacji substancji mieszkaniowej w mieście i w województwie.

Rzecz jednak nie tylko w nakładach finansowych — faktem bowiem niestety jest, iż za minione 5 lat nie wykonaliśmy 5.479 tys. zł przeznaczonych na remonty mieszkań w mieście Poznaniu. Stąd też główne zadania nasze w zakresie remontów mieszkań, to właściwe ustawienie przedsiębiorstw remontowych.

Należy bezwzględnie zlikwidować szkodliwą praktykę, kiedy przedsiębiorstwa remontowe zamiast remontować mieszkania, budują nowe budynki, szkoły, a nawet obiekty przemysłowe bo tak im to wygodniej.

Potrzeba jawności i... selekcji

Nie bezpośrednią, ale niemniej ważną rezerwą w zakresie rozwiązywania kwestii mieszkaniowej jest polityka rozdziału mieszkań, która spotyka się z ogólną krytyką społeczeństwa. Podstawowym błędem dotychczasowej praktyki rozdziału mieszkań jest to, iż nikt poza przydzielającymi mieszkania nie wie dlaczego właśnie ten, a nie inny otrzymuje mieszkanie, nikt z wnioskodawców nie wie, czy może liczyć na przydział mieszkania i kiedy i co najgorsze, że nie ma generalnego planu ustalającego zasady rozdziału mieszkań, tak by w miarę możliwości rozwiązywały one i problem zaspokojenia potrzeb ludzi poszukujących mieszkania jak i stopniową poprawę warunków mieszkaniowych starych mieszkańców.

Przy dużej żywiołowości w praktyce rozdziału mieszkań, braku selekcji wniosków a tym samym i sporej przypadkowości ich realizacji, mamy jeszcze nieliczne wprowadzić wypadki zamieszkiwania ludzi w barakach, nie odpowiadających wymogom mieszkaniowym.

Najogólniej nowe zasady rozdziału mieszkań, jakie chcemy zarekomendować Radom Narodowym i kierownictwom zakładów, winny zakładać maksymalną jawność decyzji o przydziale mieszkań przy maksymalnym udziale społecznej opinii, zwłaszcza Związków Zawodowych.

Stawiamy zadanie likwidacji zaległości w Wydziałach Spraw Lokalowych w drodze wnikliwej selekcji wniosków i szczegółowej kontroli aktualnych warunków wnioskodawcy. Jasnym musi się stać, kto z wnioskodawców może oczekiwać na mieszkanie z budownictwa Rad Narodowych, kto winien otrzymać mieszkanie z budownictwa zakładowego, a kto powinien rozwiązywać sprawę swych warunków mieszkaniowych poprzez spółdzielczość mieszkaniową.

Tak więc opiniujący wnioski muszą znać nie tylko aktualne warunki materialne, rozbudowne itp.

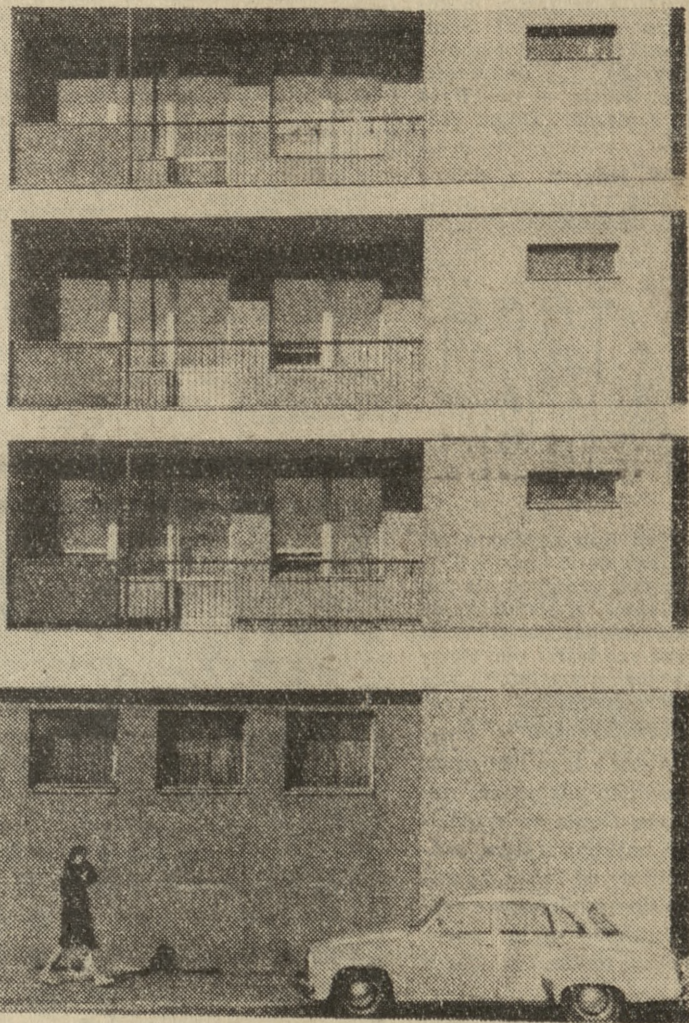
Spśród ubiegających się o mieszkanie są ludzie bardziej i mniej potrzebujący. Ludzie żyjący w gorszych i względnie możliwych warunkach, są ludźmi dla których otrzymanie mieszkania stanowi zasadniczą sprawę ich bytowania i ludźmi, którzy w drodze otrzymania mieszkania pragną sobie polepszyć warunki mieszkaniowe. Dlatego nasza polityka rozdziału mieszkań musi jasno i niedwuznacznie uprzywilejować ludzi najbardziej potrzebujących, ludzi żyjących w najgorszych warunkach.

Pływająca elektrownia

Z basenu Stoczni Rzecznej w Tczewie wyruszy w górę Wisły pierwsza polska elektrownia pływająca. Moc tej elektrowni wyniesie 1/4 M. G. co równa się ilości energii zużywanej przez 2500 żarówek 100-watowych.

Nowa jednostka będzie do starczyła energię elektryczną dla pociągów i pływających sortowni kruszywa budowlanego wydobywanego z dna rzeki i jezior. Zasili ona m.in. pociągów rzecznych zakupioną ostatnio w NRR. Początkowo zamierzano zakupić dla tej pociągówki pływającej elektrownię z importu. Długość jednostki, która nie posiada własnego napędu, będzie więc holowana, wynosi 18,5 m, szerokość 5,20 m. i zanurzenie 58 cm. Poza siłownią i pod rącznym warsztatem elektrownia posiada pomieszczenia hotelowe dla 2-osobowej załogi kuchni i WC. Projektantem pływającej elektrowni jest inż. Kuchta z BKTU — Gdańsk, a budowniczym jednostki technik Nowakowicz.

Następna pływająca elektrownia, której dokumentację Stocznia w Tczewie właśnie otrzymała, ma mieć silownię o dwukrotnie większej mocy. (ZAP)



Fot. — K. Przychodzki

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Lubusz zwirował przed ostatnimi drzwiami. Nie był podniecony, nie był już szeroki, tylko minę miał triumfalnie zadowolony, jakby pokonał wszystkie kłopoty w okolicy. Głosnym haukiem wyraził w pewnej chwili swój doskonały nastrój.

Próżno naciskali starą, masywną kławkę. Ostatnie drzwi nie ustępowały. W świetle latarki Heniek dostrzegł na podłodze masywną deskę i mocną futrynę. Tu nigdzie nie było śladu wojennych zniszczeń. Mogło tak tkwić wszystko od lat. Ale to ślady?

Lubusz wspiął się na tylne łapy. — On tam coś czuje — z przekonaniem rzekł Benek. — Próbuje nas się.

We czwórce jak taranem ramionami walił o drzwi. Nie dągnęły. Roman pokręcił głową. W ten sposób nic nie poradzą.

— Dajcie mi jakieś gwoździe, kawałki żelaza, byle ostre — powiedział.

Przyświecił sobie latarką. Nie ulegało wątpliwości, zamek nie tak dawno został dobrze naoliwiony, a przecież zrujnowanej części pałacu w PGR-ze nie użytkowano.

Zazgrzytało. Roman nacisnął kławkę, przekreślił pilnik. W zamku szczególnie, kłapkę. Drzwi nadal były zamknięte. Drugi obrót poszedł już szybciej. Skrzyp, w rozwierające się odzwierał wpadł snop światła latarki. Wstrzymali oddech.

— Znowu magazyn — rozpacz zabrzmiła w głosie Tolka.

Patrzyli zniechęceni. Coś nie zgadzały się obliczenia Henka. Bo jednak magazyn. Cała niemal powierzchnia sporego pokoju z oknem, zasypianym od zewnątrz ziemią, zajmowały różne towary. Błądził po nich snop światła Benkowej reflektorówki. Opony mniejszych wymiarów, stos lemieszki do traktora, skrzynki gwoździ, jakieś banki i pudła, części zamienne do maszyn.

Mysł Henka pracowała intensywnie. Nie mylił się, do magazynów stał jeszcze daleko. To wcale nie takie proste. Tu kryje się jakaś tajemnica. Ale jaka?

— Wygląda mi na prywatny magazyn — zauważył. — Daj Benek, latarkę.

Krok za krokiem obchodził pomieszczenia, przebiegał się między złożonymi towarami, zapuszczał reflektor w każdą szparę. Coś go zastanowiło przy sporych rozmiarach

beczule. Z trudem przesunął ją z miejsca. Gwizdnął.

Znali ten gwizd wydawany przez Henka w momencie podniecenia. Otoczyli go kręgiem.

— Widzicie? — pokazywał triumfalnie.

Na podłodze wyraźnie rysowała się sporych rozmiarów kwadratowa kłapka.

W tej samej chwili drzwi, którymi weszli do tajemniczego pokoju, zatrzasnęły się ze strasliwym hukiem. Lubusz poskoczył ku nim, za późno, zazgrzytała kławkę, obrócił się raz i drugi, jeszcze usłyszeli szybki odgłos czyichś kroków na schodach.

— Masz babo kaftan. Uwięźli nas. Próżno się szarpali przy drzwiach. Roman obmacywał kieszenie, z triumfem wyciągnął oblamany pilnik, zaczął manipulować przy zamku, ale po krótkiej chwili podniósł się zniechęcony.

— Niegłupi facet. Zostawił klucz w zamku, żader wytrych teraz nam nie pomoże.

— Kto to był?

— Na pewno Stefan, już ja to wiem — krzyknął Benek.

Heniek zachował spokój. Powrócił do interesującej go kłapy w podłodze.

Z wysiłkiem szarpnął płytę za umocowane u jej szczytu żelazne kołko. O dziwo, podniosła się lekko. Latarka pokazała prowadzącą w głąb ściany jeszcze białą deskę d'abli. Znow ten zawadiacki gwizd Henka.

— Pakujemy się? — spytał.

— Nie mamy nic innego do roboty. Boję się tylko, że przeciwnik zabezpieczył się i przed takimi możliwościami naszej ucieczki — zauważył Roman. — Nie zdziwię się, gdy i ta kłapa z hukiem się zatrzaskie nad nami.

— Wypchaj się ze swoimi przepowiedniami. Zakichany prorok obruszył się Benek.

Stopnie drabiny wiodły do piwnicy. Lubusz zawęszył ze wzmożonym zapachem. Na prawo i lewo rozwierały się otwory piwnicznych pomieszczeń, przeważnie puste. W jednej tylko stały jakieś dziwaczne skrzynie. Woleli tymczasem nie dochodzić ich zawartości.

— Górą nasza, chłopaki — wykrzyknął prowadzący kolumnę Heniek.

Reflektorem wydobyl w końcu korytarza drabinę podobną do tej, jaką się dostali w podziemia. U pułapu widniał zarys wyjściowej kłapy.

— Niezłe pomysły. Taki magazynek podręczny — zakpił.

Wpukował się na szczeble, usiłował pchnąć kłapę do góry. Drgnęła, zaskrzypiała, nic więcej.

— Cholera, na niej na pewno coś stoi. I to coś pieruńsko ciężkiego. Musiał facet w ten sposób osłaniać włącz piwniczny.

— Magazynier? — zastanawiał się Tolek.

— Ależ z ciebie głupi pomidor — obruszył się Benek. Może powiesz że to magazynier zamknął te drzwi za nami, co?

(Ciąg dalszy nastąpi) (6)

WIELKOPOLSKI



Organ tylko
dla zrównoważonych
objędza co tydzień

Rok I Nr 7

KRAM REKLAM — NIEDOCENIANA DZIEDZINA POEZJI

Reklama jest dźwiękiem handlu — głosi stara maksyma. Od kilku lat nasz handel zaczął dostrzegać jej trafność.

Pojawiają się więc najrozmaitsze reklamy. Są to czasem prawdziwe perełki. Na przykład — radiowe historyjki o dziłkim zachodzie, prerii, kowboju Jim mie i jego ukochanej. Nie ma bowiem dwóch zdań: skoro kowboj Jim kupuje zegarek u „Jublera”, musi go kupić również Kowalski. Jasne?

Na tej samej zasadzie w telewizorze facet przebrany za ogrodnika polewa krzaczki, w których ukryte są trzy przystojne gracje. Jak myślicie, o co tu chodzi? O reklamę krzewów ozdobnych? Polewaczki? Wodociągów? Trwałej ondulacji? Oczywiście — nie. Była to reklama... Domu Mody.

W jednym z dziesiętników znaleźliśmy takie oto ogłoszenie:



Ten Pan napewno nie ubiera się w naszym Domu Odzieżowym, ale my musimy stwierdzić, że w najelegantsze ubrania oraz spodnie i marynarki we wszystkich rozmiarach można zawsze zaopatrzyć się u nas.

Autor tego inscratu powinien otrzymać, nagrodę Nobla w dziedzinie bajkopisarstwa, niezależnie od faktu, że nasze domy odzieżowe rzeczywiście mają coraz lepszy towar.

Ale to są, jako się rzekło perełki z bogatego kramu reklam. Najczęściej bowiem ukazują się reklamy bardzo wieźle. Można rzec, że zwieźłość jest ich jedyną zaletą.

Na przykład: „Sklep XY przy ulicy XY poleca Szanownej Klienteli towary branży XY. Wielki wybór, fachowa obsługa”.



Wspomnienia z 8 marca

OGŁOSZENIE

Chcielibyśmy nauczyć się biegać, ku chwale (pierwszoligowej) przyszłości. Jeżeli ktokolwiek wie, jak to się robi, prosimy ująć zgłoszenia kierować pod adresem:

pilkarze „Lecha”, Poznań.



Po tygodniowej przerwie spieszymy zawiadomić, że nasz order „Zielonej Marchewki” zawiśnie w tym tygodniu na „piersi zbiorowej”, gdyż mimo wysiłków z naszej strony, nie udało się nam zidentyfikować najbardziej zasłużonego. A chodzi o zasługę niebagatelną, mianowicie o witaminę. Jak bowiem wiadomo, obecnie, na przedwiosniu, w witaminach możemy zaopatrzyć się prawie wyłącznie w aptekach. Tak się bowiem składa, że cytryn brak na rynku akurat teraz, kiedy inne owoce, np. jabłka, są pod względem witamin prawie bezwartościowe, a nowaliki — zbyt jeszcze ubogie i drogie.

Sądźmy, że nasz order sprawi niewątpliwą satysfakcję tym pracownikom handlu, którzy tak prze-myślnie kierują cytrynowym rynkiem.

je dziwactwa, m. in. nie interesują go ogólniki, lecz konkrety.

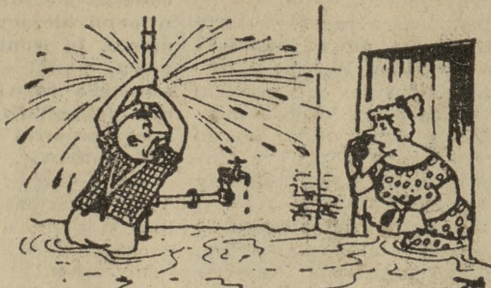
Nie chcemy już wspominać o takim drobniaku, jak namawianiu nas do jedzenia szaf, lamp i radioaparatów („polecamy konsumenciom najnowsze modele”) czy o innych wygibasach pięknej polskiej mowy.

Kram reklam rozrasta się, ba nawet dobrze już nam wyrósł. Tylko, że przypomina trochę potworka: ma zbyt małą głowę. Głowę, której na imię rzeczowa i rzetelna informacja. Głowę, która tak bardzo mogła by pomóc nam naszym nogom, biegającym po mieście w poszukiwaniu ładnego, nowego i taniego modelu obuwia czy odzieży.

Spytaliśmy więc pewnego kierownika dużego sklepu, dlaczego go nie reklamuje się rzeczywiście atrakcyjnych towarów. Mażów popatrzył dziwnym wzrokiem i pouczył uśmiechem: „Jeżeli przyjdzie atrakcyjna masa towarowa, ludzie i tak dowiedzą się o tym i rozkupią...”

Do dziś dnia nie możemy zrozumieć: mówił poważnie, czy żartował...?

Z CYKLU: USŁUGI DLA NAS



— On powiedział, że do końca miesiąca ma czas zajęty...

SZTUKA NABIJANIA w BUTELKĘ

Obejrzawszy film rodzimej produkcji pt.: „Pociąg” wiemy już wszyscy doskonale, że w pociągu niejedno może się zdarzyć. Zdarzenia bywają niezapomniane lub mroźne krew w żyłach albo też zgola zaskakujące.

Ostatnio zaskoczyła nas wiadomość, dotycząca przewoźników kolejowych i wypłat FZU z tytułu odszkodowań za materiały zniszczone w drodze. Przyszło bowiem na myśl jakiemuś

niedowiarkowi z Opola, by owe wypłaty dokładnie przeanalizować i oto efekt jego dociekań: najwięcej odszkodowań wypłacił PZU przedsiębiorstwom handlowym za... „zniszczony” alkohol. Być może odkrycie to nie zrobiłoby tak dużego wrażenia na szepczących (wiadomo: szkło rzecz krucha, może się stłuc), gdyby nie to, iż zupełnie odmienną na wstrząsy tudzież uderzenia odporność wykazują butelki wypełnione octem, olejem itp. nieatrakcyjnymi płynami.

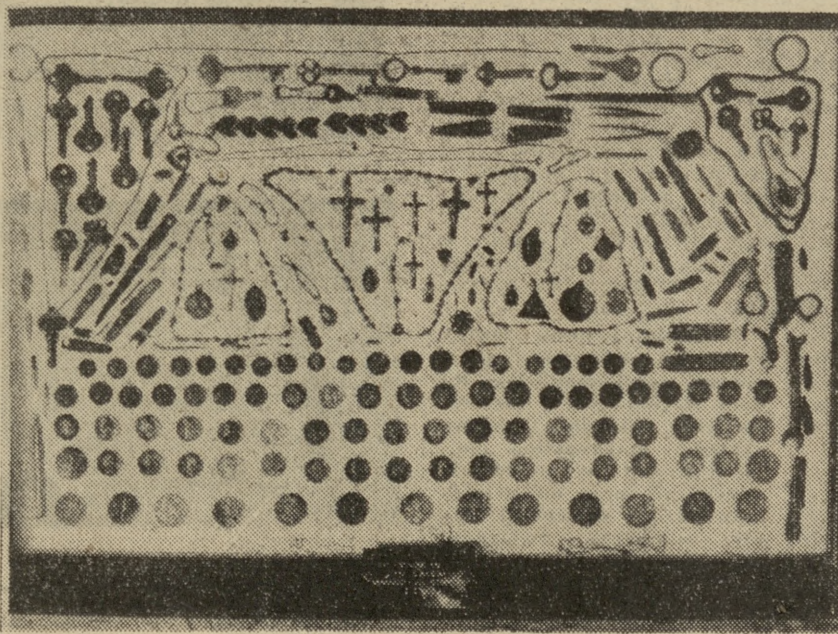
Ci, którzy nie potrafia pisać, najczęściej pouczają innych, jak to powinni robić.

(London)

W szkole uczą nas jednak, że w przyrodzie nic nie ginie bez śladu. I słusznie. Wiedzą o tym dobrze fabryki mebli, które otrzymują często reklamacje odbiorców, skarżących się, że np. transportowany kredens kuchenny pogubił po drodze... gałki, natomiast zyskał dodatek w postaci... pustej butelki z etykieta „wódka czysta”. Odbiorcy dziwią się tej cudownej przemianie twierdząc z brakiem poczucia humoru, że przy pomocy butelki nie potrafia otworzyć kredensu. Zapominają jednak o dłużących się, nudnych godzinach transportowania, które trzeba przecież wypełnić jakąś miłą rozrywką...

Butelka gałki nie zastąpi, to fakt. Ma jednak swoje plusy.

Można ją sprzedać w punkcie skupu.



Plotki nie plotki ki plotki nie

WSZYSTKO DLA KLIENTA

Historia niebawoma: w pewnym sklepie warszawskim klientka kupiła mrozoną wołowinę. Kiedy wiozła ją do garnka, mięso zaczęło wydłazić nieprzyjemną woń. Klientka odniosła je do sklepu. Sprzedawca... zjadł mięso i zwrócił pieniądze.

Święty człowiek! Zeby się tylko nie rozstroił...

REJENT REDIVIVUS!

Niejaki I. Piesza z Wrocławia, obawiając się dokwaterowania, rozbrał przybudówkę domu, mieszczącą 4 pokoje z kuchnią i łazienką. Mocum panie!...

CZAR(T) CZTERECH KÓLEK

Jeden z mieszkańców Gdańska, nie mogąc doczekać się od „Motozbytu” usunięcia zasadniczych usterek w nowym „Mikrusie”, oddał sprawę do sądu. Sąd wydał wyrok, na mocy którego właściciel „Mikrusa” otrzymał od „Motozbytu” 30 tys. zł (zwrot ceny samochodu) oraz ponad 12 tys.

Proszę o głos!

Szczypta dziegciu w miodzie

Nieco świąteczny nastrój tego dnia (8 marca) rozproszył interesant. Był nim 80-letni starzec. Przyszedł do redakcji prosić o poradę i pomoc. Z opowiadania jego wynikało, że wobec prześladań przez rodzinę od 3 miesięcy stara się o przyjęcie do domu starców. Zdziś został ostatecznie wypędzony z domu przez córkę, która zakazała mu wracać. Mieszkał na wsi, niedaleko Poznania.

Rzecz jasna, że starcem należało się zająć. Była godz. 13,30.

Telefonuję do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej. Zgłasza się jakiś „sopran niecierpliwy” i na moje pytanie o Wydział Opieki Społecznej odpowiada:

— Tam nie ma nikogo, bo dziś święto kobiet.

— Jak to...

— No nie ma, nie rozumie pan, że wszyscy na ławie.

Poratowała mnie inna pani z Wydz. Zdrowia ob-

jaśniając, że „dziadkiem” choć pochodzi z powiatu powinien się zająć WRN.

Dzwonię pod wskazany numer. Łączą mnie z Wydziałem Opieki Społecznej. Nikt się nie zgłasza. Może też święto kobiet? Wreszcie ktoś się włącza i uzyskuje informację, że to sprawa miasta.

Telefon do miejskiego Wydziału Opieki Społecznej przynosi ten sam skutek. Nikogo nie ma. Święto kobiet. Ktoś podsuwa myśl aby dzwonić do Prezydium DRN — Grunwald. Dzwonię. Jest już godzina 14,40.

Pod czwartym kolejnym numerem DRN-u otrzymuję informację, że „nikogo nie ma bo święto kobiet”. Nie wytrzymałem. Domagam się połączenia z którymś z członków Prezydium. Na stanowisku jest tylko sekretarz. I ten wreszcie ratuje sytuację:

— Proszę przysłać tego staruszkę. Zajmę się tą sprawą osobiście.

Odwiozłem nieszczęśliwego dziadunia do DRN-u. Zaprowadziłem do sekretarza. (Przy okazji serdecznie dziękuję mu za życzliwe podejście). Wywołano z urzędu święta kobiet dwie panie z Wydziału Opieki Społecznej, które zajęły się starcem.

Tegoż dnia, tylko nieco wcześniej chciałem załatwić coś w administracji Uniwersytetu i w pewnym przedsiębiorstwie handlowym. Tam także było „święto kobiet”.

Nie jestem antyfeministą, mierzi mnie mechanizmy stosowana dyscyplina pracy. Sądzę także, że każdy ma prawo do swego uroczystego dnia, święta, świętowania czy urodzin. Mają go oczywiście, jak najbardziej zasłużenie — także kobiety. Ale daleko, jak tak dalej pójdzie to każdego 8 marca grozi nam — jako, że kobiet w urzędach „mnogo” — kompletne zamieszanie i zupełna dezorganizacja „państwowej nawy”.

Jeszcze jedna sprawa. Panie z Wydziału Opieki Społecznej, w których ręce przekazał „dziadzia” sekretarz Prezydium, stanęły przed nie lada łamigłówką: co zrobić ze starcem? Gdzie go skierować na nocleg i jak nakarmić? Okazuje się bowiem, że w Poznaniu (400 tys. mieszk.) nie ma ani jednego domu dla starców, zbłąkanych, opuszczonych. To delikatnie mówiąc traci społeczną ożyłość.

ZBIGNIEW MIKA

Tam, gdzie stal jest krucha jak szkło

Zimą na Marsie temperatura spada do 50°—80° C niższej zera. Niektórzy uczeni przypuszczają, że cała planeta pokryta jest warstwą lodu.

W naszych ziemskich warunkach, zima na Marsie da się porównać jedynie z zimą na Antarktydzie, gdzie mrozy dochodzą do 88,3° C. Jest to najniższa temperatura, w jakiej zetknął się człowiek w naturalnych warunkach. Podczas takiego mrozu zamarała nafta i wszelkie smary a stal staje się krucha jak szkło.

Badanie klimatu Antarktydy, które miało ogromne znaczenie dla geografii, geologii, geofizyki i klimatologii ziemskiej, obecnie zaczyna nabierać perspektyw międzyplanetarnych. Doświadczenia zdobyte przez ekspedycje antarktyczne przydadzą się zapewne w przyszłości marsjańskim astronautom, gdyż niewątpliwie jedną z wielkich trudności pierwszych ekspedycji na Marsa będzie przystosowanie się do niskich temperatur.

API



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się ostatnio:

Maszynoznawstwo chemiczne. J. Krakowski, S. Niewiadomski, S. Żurawski, str. 802, zł 90. W książce opisano konstrukcje maszyn i aparatów, stosowanych w przemyśle chemicznym. Książka przeznaczona jest dla studentów politechnik na wydziałach chemicznych oraz dla magistrów i inżynierów we wszystkich zakładach przemysłu chemicznego i przemysłów pokrewnych.

Ciała stałe w elektronice — Z. Majewski, str. 206, zł 25. W pracy autor omawia podstawowe zjawiska fizyczne występujące w półprzewodnikach, których poznanie umożliwia zrozumienie istoty działania diod półprzewodnikowych i tranzystorów. Poza tym poruszono w niej zagadnienia pomiarowe półprzewodników oraz przytoczono wiele danych liczbowych.

Wyłączniki i styczniki prądu stałego. — J. Nasilowski str. 210, zł 20. Książka przeznaczona jest dla konstruktorów i użytkowników wyłączników i styczników prądu stałego oraz dla osób interesujących się tymi zagadnieniami.

Termistory — D. Schmidt, E. Kuźma, str. 228, zł 26. Książka zawiera wyczerpujące omówienie całości zagadnień związanych z termistorami. Ten nowoczesny element półprzewodnikowy może mieć różne zastosowania w rozmaitych urządzeniach elektronicznych. Praca ta może interesować szerokie grono czytelników oraz inżynierów teleelektryków.

Kurs spawania acetylenowego. W pytaniach i odpowiedziach; str. 158, zł 7. Jest to z kolei 8 wydanie tej pracy cieszącej się wielkim powodzeniem. W postaci pytań i odpowiedzi ujęte są podstawowe wiadomości o spawaniu gazowym (acetylenowym) a ponadto zawarte są wskazówki dotyczące higieny i bezpieczeństwa. Książka przeznaczona jest dla uczestników kursów spawania gazowego oraz dla uczniów zasadniczych szkół technicznych.

Maszyny prądu stałego — obliczenia, konstrukcja, zagadnienia specjalne — Z. Gogolewski, W. Gabrys — str. 624, zł 78.

Książka zawiera omówienie podstaw teoretycznych obliczeń oraz zasad konstrukcji maszyn prądu stałego. Uwzględniono w niej również niektóre maszyny specjalne stosowane i budowane w Polsce. Ponadto opisano wybrane zagadnienia, jak stany nieustalone, normalizacja, badanie oraz błędy konstrukcyjne i uszkodzenia maszyn.

Kuźnictwo i prasownictwo. — J. Jarościński, P. Wasyluk, Część I — str. 160 — zł 10.

Książka jest zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty jako podręcznik przeznaczony do użytku uczniów techników mechanicznych (III kl.) wydziałów obróbki plastycznej oraz hutnictwa i piśownictwa. Mogą z niej także korzystać technicy i mistrzowie, zatrudnieni w oddziałach obróbki plastycznej.

NIE BÓJCIE SIĘ

W programie koncertu dla młodzieży szkolnej, przygotowanego przez jedną z poznańskich instytucji znalazły się m. in. następujące pozycje: „Ja się boję sama spać” oraz „Pociąg do...”

Autorom programu zapewne chodziło o rozbudzenie pociągu do majsterkowania.

Pracownicy poszukiwani

Kandydata na stanowisko szefa kuchni z średnim wykształceniem gastronomicznym lub z wykształceniem podstawowym i długoletnią praktyką przyjmie zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców we Wschowie**, telefon 238, warunki płacy do omówienia na miejscu, (pokój służbowy zapewniony). K1490

2 pisarzy budowlanych z praktyką, wzgl. techników budowl. do pracy na odcinkach robót w Gnieźnie i Koninie przyjmie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu**, Woźna 11. Wynagrodzenie wg. UZP w budownictwie. K1589

Tokarzy na rewolwerówki, nastawiacza na tokarki oraz szlifierzy na obróbkę metalową — przyjmie zaraz **przedsiębiorstwo produkcyjne metalowej**. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1691.

Potrzebna młoda sprzątaczką - goniec do Studium Nauczycielskiego nr 2 w Poznaniu, ul. Mylna 5/7. 23441g

Dyrektora przedsiębiorstwa budowlanego na teren woj. poznańskiego zatrudni jednostka nadrzędna w Poznaniu. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach budowlanych. Oferty z podaniem wykształcenia, przebiegu pracy i życiorysem należy kierować na adres: Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3. K1599

Ekonomistów do Działu Inwest. i Działu Ekonomicznego, wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i przynajmniej trzyletnia praktyka w danym kierunku. **Kierownika Robót Drogowych** — wymagane wyższe wykształcenie z zakresu budowy dróg i przynajmniej 3-letnia praktyka w budownictwie drogowym. **Przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu**, ul. Północna 14. Płace wg układu zbiorowego w budownictwie. K-1595

Praca

Pomoc domowa ze znajomością gotowania potrzebna na wieś do 4 osób. Zgłoszenia Grunwaldzka 35B m 7, godz. 17-20. 53202g

Gospoście w średnim wieku do małej fermy kur blisko granic Poznania — dobra komunikacja autobusowa — na bardzo dobrych warunkach otrzymać. Zgłoszenia także poza miejscowymi. Poznań, Miła 17 m. 2. 23666g

Pracownika rolnego na 2-hektarowe gospodarstwo, najchętniej z doświadczeniem, może być emeryt — potrzebuje. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23088g.

Starszy mężczyzna lub kobieta zaraz na stałe do rąbania krów potrzebni. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23201g.

Uczeń potrzebny zaraz w zawodzie ślusarsko-tokarskim. Poznań, św. 70, ciech 21. 23211g

Naprawiam tapczany po domach tania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23219g.

Sprzedaz

Cegły białe kl. 1 — wapno — gips — poleca: M. Kwiecień, Bydgoszcz, Em. Plater 20. K1721

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Poznań Armii Czerwonej 10 — Brzozowska. 22492g

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien — wyrób, sprzedaż, przewóz. Marian Celler, Poznań Zielona 5, przy placu Bernardyńskim. 27763g

Wapno palone najwyższej jakości w cenie 450 zł za tonę dostarcza kolejną Wapiennik w Błotnicy, powiat Strzelce Opolskie. 4139p

Osie z kołami na „20 i 16” szybko dostarcza „Autometal”, Poznań, Miła 17. 22747g

Pianina wysokiej klasy korzystnie sprzedaje Magazyn Fortepianów, Armii Czerwonej 39. 22345g

Sprzedam przenośną klatkę dla nuty Poznań, Waryńska 59, od godz. 17. 23582p

Sprzedam łożdź z silnikiem 350 m3. Telefon 605-88, godz. 14,30-16,00. 25097g

Nasiona cebuli włoskiej, oryginalnej, 10 kg 30 procent kiełkowania po 220 zł sprzedam oraz 3 platy formy 4-, 2- i 1-torowej na resorach, stan dobry, lando sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25499g.

Sprzedam stół pod telewizor, Gwardii Ludowej 46 m. 26, prawy dzwonek. 23150g

Wół korbowy ciągnika Steyr sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23107g.

Sprzedam nasiona cebuli włoskiej, siła kiełkowania 88 procent, 200 zł za kilogram. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23109g.

Wózek głęboki niebieski, w dobrym stanie sprzedam. Winogrody 44 m. 1. 23113g

Pierzyny, poduszki, spodnie, kołdry przerabia, nowe wykonuje oraz na używanie pościeli pierze i puch poleca „EMKAP”, Poznań, Szkolna 5. 23124g

Sprzedam dużą wannę kąpielową aluminiową, Dzierżyńskiego 209 m. 15. 23129g

Aitane drewnianą, garaż 5x3 sprzedam. Grunwaldzka 324, telefon 437-80. 23134g

Grzejniki (kaloryfery) do c.o., dowolne rozmiary poleca L. Matuszak. Poznań - Szczepankowo, ul. Luczowska 6, przed torami kolejowymi. 23135g

Sprzedam motocykl DKW 350 NZ po kapitalnym remoncie. Telefon 82-12, wewn. 574. 22151g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAŃ, ulica Marcelińska nr 17/18

POLECAJĄ

swoj PUNKT USŁUGOWY

PRZY ULICY DZIERŻYŃSKIEGO 18, tel. 25-84

zakładanie nowych instalacji grzewczych, konserwacje, badania techniczne oraz wszelkie naprawy.

Zlecenia wykonujemy w krótkich terminach, fachowo według cen obowiązującego cennika. K1650

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód Fiat-Simca 500, w idealnym stanie, na nowym ogumieniu sprzedam lub zamienię na nową Jawę. Cena 35.000 zł, ulica Mylna 3 m. 23. Kubiak. 23150g

Złota bransoletka damską ciekawie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23100g.

Sprzedam wózek dziecięcy (głęboki) z budką. Poznań, Mostowa 26 m. 34. 23170g

Sprzedam w dobrym stanie maszynę dziewiarską 10/80, szpularkę 5-wrzecionową, Overlock 3-błkotowy. Nowak, ul. Brzozowa 7. 23183g

Sprzedam wózek czeski, głęboki. Jarochowski, 2a m. 10. 23188g

Przełoży 25 uli wielkopolskich, klatki norce, listy sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23189g.

Sprzedam sześcienne owczarki szkockie (collie), z rodowodami, Dzierżyńskiego 68 m. 1a. 23195g

Wózek głęboki eksponat ubiegłorocznych Targów Krajowych korzystnie sprzedam. Telefon 91-65. 23190g

Lokale

Sprzedam pokój z kuchnią wyłączone, samodzielne, parter, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23188g.

Zamienię ładny pokój balkonowy z kuchnią, 1 piętro, przy parku Kasprzaka na 2-3-pokojowe z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23053g.

Praktykę dentystyczną, obszerne mieszkanie w mieście powiatowym blisko Poznania z powodu śmierci właściciela zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22886g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, na kawalerkę, komfortową. Zachodnia 5 m. 4. 23148g

Samotny z prowincji poszukuje pokoju w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23171g.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego, nigdy niezapomnianego męża i ojca, brata i wujka, sp.

W dniu 9 marca br. zasnął w Bogu, mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Stanisław Jagieła

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia **ZONA Z RODZINĄ**

23502g

Kazimierza Czajki

odprawiona zostanie Msza św. żałobna dnia 14 marca br. o godzinie 8 w kościele św. Michała.

ZONA Z DZIECI

23502g

Jadwiga Globiszowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. tego samego dnia o godz. 8,15 w kościele św. Marcina.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

Ninino, Stęszew, Poznań, Zakopane, 23621g

Stefan Sternalski

W dniu 7 marca 1961 r. zmarł w Poznaniu

artysta muzyki

W Zmarłym Instytucja nasza straciła długoletniego, oddanego i wybitnego muzyka, a pracownicy nieodżałowanego kolegę i serdecznego przyjaciela, którego z żalem żegnając łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA P. O. P.

PANSTWOWEJ FILHARMONII W POZNANIU

23804g

Zamienię ładne, samodzielne mieszkanie willowe dwa pokoje, kuchnia na Woli blisko autobusu na pokój, kuchnia z przyłazem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23141g.

Małżeństwo pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 1 roku. Cena do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23163g.

Oddam w dzierżawę dwa pokoje z kuchnią, wygodami i pomieszczeniem pomocniczym na cichej przemyś w domu jedno rodzinnym przy granicy Poznania. Dogodna komunikacja — warunek czysty platny z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23177g.

Zamienię pokój z kuchnią, balkonem, samodzielnym, 1 piętro na 2-3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23178g.

Oddam w dzierżawę w willi 2 pokoje, kuchnia do wykonania, perły, perfumy. 23184g

Pracownik teatru poszukuje pokoju na okres 4 miesięcy. Najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23191g.

Pokój z kuchnią 38 m², samodzielne, śródmieście zamienię na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23196g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1,200 m² Osiedle Warszawskie przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23790p.

Sprzedam dom 1-rodzinny z ogrodem w Kłonówcu, pow. Leszno. Zgłoszenia: Szczepan Gruchociński, Leszno, Żeromskiego 22. 4621p

3/4 ha ziemi nadającej się pod budowę, 29 km od Poznania, przy stacji kolejowej sprzedam. Informacje: Grobla 6 m. 3. 23119g

Dom czteropokojowy, murowany, wolny, 1900 m² ogrodu sprzedam: Zalesie Górne k. Warszawy, Leśnej Dółki 13, Gólkout. K1753

Willa 3-izbowa, łazienka, ogród 1881 m² opłotowana siatką, budynki gospodarcze pod Warszawą sprzedam — zamienię na mieszkanie 2-pokojowe wyłączone za dopłatą w Poznaniu. Biuro Poznań, Armii Czerwonej 51 — przeście przez plac wprost. 23620g

Nieruchomości kupuje — sprzedaje Biuro Pośrednictwa: Poznań, Gwardii Ludowej 18 (po południu). 23145g

Sprzedam dobrą ziemię o 3 ha. Kazimierz Żurek, Janikowo, Poznań 10. 23158g

Willa nowa, jednorodzinna, czteropokojowa, łazienka — cała zaraz wolna, ogród — Grunwaldzka 324, telefon 437-80. 23193g

Kupię pokój z kuchnią i wygodami wyłączone lub spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23095g.

Kupię mieszkanie wyłączone pokój, kuchnia i łazienka. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23108g.

Oddam ogródek działkowy za wynajęcie pokoju wyłączonego, małżeństwu bezdzietnemu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23093g.

Kupię mieszkanie wyłączone pokój, kuchnia i łazienka. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23108g.

W dniu 9 marca 1961 r. zasnął w Panu, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

Jakub Balbierz

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążone **DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI**

Promno, Rosnówko, Poznań, ul. Belwederska 30. 23802g

Przetargi — Komunikaty

Licytacja ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego rewiru IV w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że w piątek, dnia 17 marca 1961 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3 m. 4 odbędzie się licytacja ruchomości stanowiących masę spadkową po zmarłym fotografie Józefie Majewskim, składających się z większej ilości aparatów fotograficznych, obiektywów, kamer, aparatu filmowego, projektora do wyświetlania filmów, soczewek i wielu innych przedmiotów fotograficznych, nadto radioaparat, skrzypiec, obrazów, garderoby i bielizny męskiej i większej ilości różnych przedmiotów domowego użytku, a nadto samochodu osobowego marki „Ford” typ Eifel. Ruchomości można oglądać w dniu przetargu na miejscu licytacji, gdzie również podane zostaną warunki sprzedaży. 23517g

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu — ul. Marchlewskiego 146/150 zaprasza do składania ofert na prace murarskie, blacharsko-dekarskie w gmachu uczelni. W składaniu ofert mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty należy składać do 30. III. 1961 r. w Oddziale Adm.-Gosp. WSE pok. 60, I ptr. w godz. od 10-13. K1718

Państwowe Technikum Rolnicze w Środzie Wlkp. ul. Szkolna 2 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych elewacyjnych w budynku szkolnym Technikum Rolniczego w Środzie Wlkp., ul. Szkolna 2. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 20. III. 61 r. Podkłady ofertowe otrzymać można w sekretariacie Technikum Rolniczego w Środzie, ul. Szkolna 2. Państwowe Technikum Rolnicze w Środzie Wlkp. zastrzega sobie swobodny wybór oferenta. K-1653

Różne

Koncesjonowany warsztat dla samochodów, Smoczyńska, Poznań, ul. Kwiatońska 8 m. 14. 23018g

Wykonuje instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne, zalewane z materiałów własnych i powierzonych. Lesiak, Wrocławska 21, telefon 501-54. 23155g

Mężczyzna z dzieckiem poszukuje pokoju przy rodzinie z opieką dla dziecka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23157g.

Poszukuje pożyczki 10.000 zł. Warunki obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23159g.

Posiadam w centrum warsztat samochodowy, poszukuję wspólnika z uprawnieniami oraz gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23175g.

Matrymonialne

Pani samotna, przystojna, gospodarna, dobrze sytuowana, z pięknym mieszkaniem w Poznaniu pozna pana bez nalożów, dobrej prezencji na stanowisku wgl. rzemieślnika, do lat 54. Rozwiedzeni wyłączeni. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23038g.

Pania kulturalna po 35 lat, zamierzam do kupienia pragnie poznać kawalerkę szlachetną. Cel matrymonialny. Szczegółowe fotooferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23066g.

Nieruchomości wyłączone (włone mieszkanie) sprzedam. Biuro Pośrednictwa, Poznań, Gwardii Ludowej 18 (po południu). 23143g

Lekarskie

Dr. Paszkowski, specjalista chorób skórno-wenerycznych. Matejki 51, godziny przyjęć: 7-8,30, 12-14, 19-20. 20796g

W drugą bolesną rocznicę śmierci sp.

dent. Franciszka Kroczyńskiego

zostanie odprawiona Msza św. żałobna w poniedziałek, 13 bm. o godz. 8 w kościele św. Anny przy ul. Matejki,

o czym zawiadamia **ZONA**

23485g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi i naszemu ojcu, sp.

dr. Bronisławowi Taszyckiemu

oraz za okazaną pomoc i pamięć, złożone wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty

najserdeczniejsze podziękowanie

składają **ZONA, CORKA I SYN**

23298g

Teresa Kwiecińska

Dnia 9 marca 1961 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, moja najlepsza córka, nasza ukochana siostra, szwagierka, droga ciociuszka i przyjaciółka, sp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążone

MATKA, SIOSTRY I RODZINA

Poznań, pl. Bernardyński 1, Gdańsk, Warszawa, Katowice. 23621g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skapski (sekretarz redakcji), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności: 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. 23804g

Marzec

11

sobota

Imieniny
Benedykta,
KonstantegoSłońce:
wsch.: 6.17
zach.: 17.49

Teatry

OPERA — g. 20 — „Manru” (kończy się ok. g. 23)
POLSKI — g. 19 — „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19.15 — „Apelacja Villona” (kończy się ok. g. 21.15)
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „O stonku, stroce i krasnoludkach” (kończy się ok. g. 13)
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” (kończy się ok. g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Szczęśliwy Antoni” (pol., 12 l.)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Młode lwy” (USA, 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 15, 18 — „Marysia i krasnoludki” (pol., dla dzieci; g. 20 — „Korsarze Pacyfiku” (1 ser., radz., 18 lat)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Kłopoty z miłością” (NRD, 14 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.20 — „Pies przy klawiaturze” (węg., 9 l.), g. 18, 20.15 — „Meksyk w ogniu” (meks., 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „O moim przyjacielu” (radz., 16 l.)
MALTA — g. 14, 16, 18, 20.15 — „Jeździec znikąd” (USA, 12 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Niebo bez miłości” (jugosl., 18 lat)
MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Zbuntowana orkiestra” (holend., 12 l.), g. 17.30, 20 — „Dama Kamehowa” (USA, 18 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Nie zastąpiony kamerdyner” (ang., 13 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Lekeja miłości” (szwedzki, 18 lat)
PIAST — g. 17, 19 — „Czarny Orfeusz” (franc., 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18.20.15 — „Tania na Pacyfiku” (włoski, 18 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Milion” (franc., 12 l.)
TECZA — nieczynne
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Rekiny finansjery” (franc., 18 lat)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Okno na podwórzu” (USA, 16 lat)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Najpiękniejsze miasta Szwajcarii (Bern, Genewa, Zurych).

Radio

PROGRAM II (POZNAN)

14 — Muzyka taneczna i piosenki; 14.35 — „Panorama” III część reportażu B. Hniedzielczaka i T. Kutty; 15.05 — W rytmie walca; 15.30 — Słuchowisko dla dzieci: 16 Komunikaty; 16.05 — Koncert zyczeń; 17.20 — Sobotni przegląd sportowy; 17.25 — Rewia muzyczna; 18.25 — Muzyka i akt; 18.50 Fel. M. Jorsta; 19.05 — Za Odrą i Nysą; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert różnych zespołów rozr. z udziałem piosenkarzy; 21.27 Kronika sportowa; 21.50 — Muzyka z Warszawy; 22 — Koncert słynnych solistów radz.; 22.30 — Zespół Dziewiątki; 23 — Muzyka taneczna; 23.50 — Ostatnie wiad. oraz sprawozdanie z Międzynar. Hok. Mistrzostw Świata w Zurychu; 24 — Muz. taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN

17.10 — Młodzieżowa kronika filmowa (W-wa); 17.30 — Kurs samochodowy dla kierowców — amatorów (W-wa); 17.50 — Progr. tyg. (W-wa); 18.05 — Progr. tyg. (dok.); 18.15 — Film krótkometr. dla młodzieży (dok.); 18.45 — „Paragraf i fajka” (W-wa); 19 — Program filmowy (dok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „PEGAZ” (W-wa); 20.35 — „Maria Candellaria” — film fab. prod. meksyk. od l. 16 (dok.); 22.15 — „Co kto lubi” — progr. rozrywkowy (W-wa).

KATOWICE

9.15 — „Tam mój dom, gdzie serce moje” — film fab. prod. angielskiej; 11.40 — „Przegląd prasy i aktualności”; 15.45 — „Wujcio Adaś i Kajtuś”; 17.50 — Film fabularny dla dzieci i młodzieży; 20.40 — „Tam mój dom, gdzie serce moje”.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Krzysztof Missona — solistka — Lidia Grychotłówna — fortepian.

Dziurno pełnia

PANSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurg: interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04.
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11.

Ta inwestycja się opłaca

Rozpoczęto przebudowę gmachu Dworca Głównego

Kasy w holu Dworca Głównego są od paru dni nieczynne. W bilety trzeba się zapatrywać na Dworcu Zachodnim, rozpoczęła się bowiem generalna przebudowa wnętrza dworcowego budynku. Ponieważ wiadomość o niej wywołała pewne zastrzeżenia podważające celowość całego przedsięwzięcia, skierowaliśmy się po odpowiednie informacje do naczelnika Zarządu Drogowego DOKP, F. Piątkowskiego.

Dworzec Główny zmieni swe oblicze. Będzie chyba najpiękniejszym, jedynym tego typu w Polsce.

Provizoryczna makieta, jaką nam przedstawiono nie odzwierciedlała oczywiście wszystkich zalet, wypływających z przebudowy, ale wyjaśnienia naczelnika dopełniły całości obrazu. W wyobraźni rysowała się coraz wyraźniej wizja przy szłego dworca.

„Kupiec”
u satyryków

Wczoraj odbyła się w Teatrze Satyry premiera komedio-farsy w 3 aktach Plaula pt. „Kupiec” w przekładzie Gustawa Przycokiego. Inscenizacja i reżyseria Mieczysława Daszewskiego, scenografia Janusza Bersza, kierownictwo muzyczne Mirosława Bukowskiego. Udział biorą: Aleksandra Grzędzińska, Irena Maślińska, Gizela Piotrowska, Magda Radłowska, Krystyna Szafranska, Zenon Burzyński, Jerzy Kozłowski i Marian Pogasz. Sprzedaż biletów w kasie Teatru Satyry w godz. od 10-13 i od 17-20, oraz w „Orbisie”, ul. Czerwonej Armii 33. Na zdjęciu (od lewej) — Zenon Burzyński i Marian Pogasz.

Fot. — G. Wyszomirski

Punkt apteczny dla „Grunwaldu”

Zarząd Aptek miasta Poznania zawiadomił nas, że z dniem 13 bm. zostanie na osiedlu „Grunwald”, przy ul. Grochowskiej, otwarty punkt apteczny. Będzie on czynny w godz. od 9-18.

Podając powyższe do wiadomości, wyrażamy jednocześnie przekonanie, że nowa placówka będzie należycie zaopatrzona, by wreszcie skończyły się kłopoty kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców osiedla w poszukiwaniu potrzebnych lekarstw. (c)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

TRAWA SIĘ PALI

Słoneczne dni budzące się wiosny, obok pięknych wrażeń przyniosły z sobą... niebezpieczeństwo pożarów. Wprost nie do wiary, ale wczoraj na Dębcu zapaliła się nadmiernie wysuszona trawa. Ogień zlokalizowali wezwani strażacy.

Po raz drugi byli oni alarmowani na ul. Traugutta, gdzie na skutek nieprzepisowych podłączeń kominiowych nastąpiło zadymienie posesji, grożące zaccadeniem.

SAMOBÓJSTWO

W celach samobójczych targnął się na życie 38-letni K. K. mieszkaniec Al. Marcinkowskiego. Za wezwany lekarz zdołał nieszczerliwego odratować przekazując go do szpitala.

UDERZONY ŁASKĄ

Przy ul. Wawrzyniaka 6-letni chłopiec M. R. został uderzony łaską w głowę. Nieszczerliwie dziecko przewieziono do szpitala.

WSKAKIWAĆ NIE WOLNO

Wsiadając do tramwaju na przystanku przy ul. Garbary nieprzeżył pasażer potoczyć się tak nieszczerliwie, że poza ogólnymi obrażeniami doznał wstrząsu mózgu. (za)

... Już z daleka świetne napisy na Dworcu Głównym i Zachodnim. Jeszcze większe zmiany w samym holu. Ściany pokryte marmurem. Azurowy, efektownie prezentujący się sufit na wysokości kilku metrów. Kioski — tuż przy wejściu, w dwóch pomieszczeniach kasowych. Jednolite i estetycznie umeblowane kasy biletowe. Ponadto — piękne, utrzymane w jednolitym stylu, kioski i neonowe napisy informacyjne na peronach.

— To wszystko — objaśniał p. Piątkowski — wykonają różne przedsiębiorstwa jeszcze przed XXX Międzynarodowymi Targami Poznańskimi. W przyszłym roku, na wiosnę, przystąpi się do dalszych prac. Wtedy i tunel zostanie pokryty marmurem, podobnie jak przejścia tuż przy restauracji pomiędzy peronami 1 i 4.

Obecnie prowadzi się rozmowy z kierownictwem Krakowskiego Przedsiębiorstwa Kamieniarskiego, Przedsiębiorstwem Robót Kolejowych r. 10., oraz ze Spółdzielnią Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo” oraz z innymi firmami, które zajmą się modernizacją dworca.

Na marginesie

„Azalia”

Ile kosztuje jeden cięty goździk?

— Tylko 18 złotych.

— Dobrze, a ile taki sam, złamany przy samej główce i przywiązany drutem do innej łodyżki?

— Czegoś podobnego w ogóle u nas się nie sprzedaje...

— Nie? A co to jest? — powiedziałem — przedkładając dwa goździki (czerwony i różowy), zgrabnie odrutowane, z zamaskowanym złamaniem. Kupilem je u was za 36 złotych w środę 8 bm. o godz. 14.20, a następnego ranka już zwiędły. W ten sposób cała „machlojka” wyszła na jaw, bo normalny goździk utrzymuje się w wazoniku przez kilka dni...

Panią z drugiej strony lady nieco się stropiła i chyży „postrzębia” po kierownicze. Ta z kolei próbowała tłumaczyć, że kwiatki mogły się zlamać przy pakowaniu. Gdy pokazałem, że jeden jest przeciępiony do łodyżki z innego ziela, z rumieńcem na licach przyznała:

— Musiałoby coś podczas mojej nieobecności. Wszędzie nie można być, proszę pana. Już 10 lat tu pracuję i dopiero pierwszy wypadek. Ja to zbadać, a te kwiatki zamienię na inne.

Za chwilę przyniosła mi aż 5 sztuk dorodnych goździków w zielonym obramowaniu. Próbowałem oponować, że faktycznie mam pretensje tylko do dwóch sztuk, że nie mogę narażać sklepu na straty itp. Nic nie pomogło. Wrecono mi cały bukiet z podziękowaniem za zwrócenie uwagi, za przyniesienie dowodu do sklepu...

Piszę o tym na marginesie święta kobiet. Wiadomo, każdy z nas stara się przynajmniej w tym dniu uczynić jakiś gest grzecznościowy matce, narzeczonej, żonie, koleżance, znajomej. Nowy i jakże piękny zwyczaj. Kwiatek zaś, to chyba rzecz najprzejmniejsza. Ale nie rozumiem dlaczego akurat nadobne dziewczęta z „Azali” usiłowały w tym uroczystym i nastrojowym dniu... nabić nas, mężczyzn, w bułkę czy wazon? Nie rozumiem, mimo otrzymania ekwiwalentu w postaci pięciu goździków...

KAJOT

ca. Wszystkie prace zostaną wykonane z zaoszczędzonych przez DOKP kwot i — jak wynikało z rozmowy — sowlcie się opłaca. Malowanie i odnawianie dworca kosztuje bowiem co roku przeciętnie ok. 260 tys. zł. A więc wszystkie koszty, jakie spowoduje modernizacja, zwrócić się w kilku latach. W dodatku marmur jest trwały i może spełniać swą rolę przez dziesiątki lat...

— Gdyby tak jeszcze pomyślano przy tym wszystkim o lepszych wiatłach (daszkach) nad niektórymi peronami — wysunęliśmy propozycję.

Naczelnik Piątkowski znalazł wytłumaczenie:

— W najbliższych latach przewiduje się elektryfikację niektórych linii kolejowych. Z Poznania zacząłby wyjeżdżać w pewnych kierunkach pociąg elektryczny. Czy warto przełożyć teraz setki tysięcy złotych w budowę wiatł i później je przebudowywać, dla przystosowania ich do nowych wymogów? Z tej przyczyny, przy braku środków, DOKP nie przewiduje na razie tych inwestycji na peronach aż do momentu ostatecznego zatwierdzenia planów inwestycyjnych

BRONISŁAW LISOWSKI

Ostatni dzień wizyty delegatek z Cottbus

Jak już informowaliśmy, w Poznaniu przebywała przez 5 dni delegacja kobiet niemieckich z Cottbus, w składzie Krysta Choszek, Marga Majer, Sigrid Malecherek i Waltraud Leder. Wczoraj, w ostatnim dniu pobytu w naszym mieście, delegacja wizytowała urządzenia socjalne i szkoły w dzielnicy Poznań-Jeżyce.

W miłej atmosferze odbyło się w godzinach rannych spotkanie w Prezydium DRN. Po powitaniu przez przewodniczącą Prezydium, Władysławę Klawiter, rozpoczęła się dyskusja o najważniejszych sprawach dotyczących kobiet: zatrudnienia, opieki nad matką, wypoczynku itd.

Następnie zwiedzono wózkową Obwodową Przychodnię Lekarską przy ul. Mickiewicza. Gości oprowadzał kierownik, dr J. Radzieli. W tym czasie zwróciliśmy się do najmłodszej członkini delegacji — Sigrid Malecherek — inżyniera zakładów włókienniczych w Cottbus, z prośbą o podsumowanie wrażeń z pobytu w naszym kraju.

— Jestem w Polsce po raz pierwszy. W czasie 5-dniowego pobytu doznaliśmy bardzo miłego przyjęcia. Wasza gościnność wzruszała nas. To wszystko cośmy widzieli upewniło nas, że droga, po której wspólnie kroczymy, jest słuszną. Bardzo nam się podobał mężczyźni, którzy są wyjątkowo grzeczni i rykersey w stosunku do kobiet. Wywozimy wiele miłych wspomnień.

W szkole podstawowej nr 73 przy ul. Przybyszewskiego powitała gości kwiatami delegacja młodzieży. Po zwiedzeniu szkoły wizytowano ośrodki wypoczynkowe nad Rusałką oraz PGR Naramowice. W godzinach popołudniowych delegatki wyjechały do Cottbus. (jk)

Pokaz mody w HCP

Wzorując się na węgierskich domach mody, które ukazują z wielkim powodzeniem pokazy mody w zakładach pracy, Państwowe Przedsiębiorstwo Kuśniersko-Krawieckie urządza dziś o godz. 18 w sali kina „Tęcza” pierwszy w kraju zakładowy pokaz mody dla pracowników „Cegielskiego”. Celem tego rodzaju pokazu jest popularyzacja nowych, estetycznych i modnych fasonów odzieży bez pośrednictwa załóg fabrycznych.

Podczas rewii w HCP zaprezentowanych zostanie 60 modeli okryć damskich i męskich na wszystkich okazjach.

Pokaz urozmaicią występy artystów scen poznańskich i zespołów HCP. Bilety można jeszcze nabywać w klubie fabrycznym HCP i we wszystkich domach mody PPKK. (ml)

„Żyjąca pustynia”



Kino „Bałtyk” podjęło nową, cenną inicjatywę popularyzowania wśród widzów atrakcyjnych a mało znanych, często niedocenianych, filmów przyrodniczych. Postanowiono wyświetlać je na seansach dodatkowych, które rozpoczną się już w najbliższą niedzielę (godz. 10) zaś w pozostałe dni tygodnia o godz. 13.15. Pierwszym z tej serii filmów będzie kolorowy, pełnometrażowy film amerykański produkcji Walta Disney’a pt. „Żyjąca pustynia”. Kto jeszcze nie widział disneyowskich filmów przyrodniczych, ich doskonałych zdjęć, podpatrujących z bliska życie zwierząt — powinien przekonać się o ich wartości. Na zdjęciu: scena walki dwóch żółwi. (w)

WASZ
miliro-
wywiad

Idzie wiosna...

Wszelkie zniki na ziemi i niebie wskazują, że wiosna zbliża się do nas szybkimi krokami. Na temat przygotowań do tej najpiękniejszej pory roku mówią dziś reporterowi:

Stanisław Chodun — dyrektor Zieloni Miejskiej:

— Piękna pogoda zachęca poznaniaków do coraz częstszego odwiedzania parków i zieleni. Dla ich wygody przedzielił anizeli w innych latach, ustawiliśmy już w kilku parkach miejskich ławki. Można na nich już spocząć w Parku Kasprzaka, w Parku Solackim, Marcinkowskiego, a także na Al. Wielkopolskiej. W tym roku zwiększymy też ilość ławek w parkach i wzdłuż alei o 400 sztuk. Ogółem będzie ich w naszym mieście 1800.

Tu prośba do poznaniaków — nie niszczyć ławek, nie „przebić” na nich swoich inicjałów serc przebitych strzałami. Niestety, mamy już do wody na to, że ledwo ustawiliśmy ławki w parku Solackim, a już niektórzy zaczęli je psuć.

Witalis Pawlak — dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania:

— Temat w sam raz aktualny. Dzisiaj (czytaj wczoraj — przyp. M. I.) „wypuściliśmy” po raz pierwszy samochody zmywarki. Bardziej szybko, bo w zasadzie robimy to dopiero w kwietniu. Na mieście pracują już 4 samochody tego typu. Polewają one główne arterie. Od poniedziałku wprowadzimy normalną pracę nocną tych pojazdów.

Jan Puk — dyrektor PDT:

— Z naszych stoisk handlowych wycofujemy odzież zimową i wprowadzamy artykuły wiosenne. Obecnie dysponujemy dużym wyborem obuwia szczególnie damskiego. Przygotowaliśmy obuwie wiosenne z importu i krajowe. Z odzieży dla pań mamy płaszcze wiosenne, sukienki i garsonki z łódzkiej „Telimny” w bardzo efektownych i krótkich seriach.

Notował: M. I.

Repertuar Opery

Od niedzieli do niedzieli

„Nowa Odysea”, „Straszny Dwór”, „Turandot”, „Tosca”, „Rigoletto”, „Manru” — oto tygodniowy repertuar Opery im. St. Moniuszki.

W niedzielę, 12 bm., zobaczymy piękny balet pt. „Nowa Odysea” z pulpitem dyrygentem A. Wicherekiem.

We wtorek Opera wystawia „Straszny Dwór”. Dyryguje M. Szczęsnowski. Wśród solistów usłyszymy B. Karłowską, F. Kurowiak, I. Winiarską, S. Budnego, A. Cwieczkowskiego, W. Malczewskiego. Następnego dnia opera Pucciniego „Turandot” z K. Jamroz, J. Myszkowską i H. Kustosikiem. Dyryguje Z. Górzyski. W czwartek, 16 bm., „Tosca” tego samego kompozytora. Wśród solistów: A. Kawecka, A. Fechner, J. Przada, Orkiestrę prowadzi M. Szczęsnowski.

„Rigoletto” to tytuł opery, którą usłyszymy i obejrzymy w piątek, 17 bm., występują: K. Pakulski, I. Winiarska, S. Budny i M. Koubka. Dyryguje E. Kowalski. W sobotę balet w 5 obra-

W Operze
o godzinie później

Dzisiejsze przedstawienie w Operze rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 20, a nie jak zwykle o godz. 19.

Przypominamy więc wszystkim udającym się na wieczorny spektakl: można wyjechać z domu o godzinę później. (za)